

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Kraków XXII.

TELEGRAM!

Kraków XXII.

Do wszystkich smakoszy!

Już w najbliższym czasie otrzymacie Państwo we wszystkich sklepach nowości w czekoladach, pomadkach i waflach pod marką

Wyroby te będą nadzwyczajnie smaczne i bardzo tanie temsamem przystępne dla wszystkich sfer. Dzięki pierwszorzędnemu fachowemu kierownictwu daje nasza fabryka pełną gwarancję, że fabrykaty marki „**HELVETIA**” będą pod każdym względem doskonałe jako ulubiona marka i zyskiwać będą zawsze pierwszeństwo przed innymi.

„**HELVETIA**” Ska z o. o.

Fabryka wyrobów czekoladowych i waflów
Kraków XXII., ulica Kolejowa 12.

„HELVETIA”

Ustanowienie rady ustawodawczej nie zmniejszy kompetencji Agencji Żydowskiej

Londyn. 31. 8. ŻAT. „Times” donoszą, że między rządem brytyjskim a znajdującym się w drodze do Londynu Wysokim Komisarzem Palestyny ma już być osiągnięte porozumienie w kwestji powołania do życia rady ustawodawczej w Palestynie. Żydzi — piszą „Times” — sprzeciwiają się tej instytucji, która doprowadziłaby do zastąpienia przez pół tuzina miejscowych Żydów obecnej żydowskiej reprezentacji wobec rządu, która w postaci Agencji Żydowskiej ma za sobą całe żydostwo. Naturalną reakcją przeciwko tej reprezentacji — konkluduje pismo — jest zgoda Arabów na projektowaną radę ustawodawczą, aczkolwiek wiedzą oni, że kwestje, które głównie interesują Arabów, mianowicie sprawa imigracji żydowskiej i zakupów ziemi, będzie wyłączona z zakresu kompetencji rady, wobec czego też większość Arabów jest przekonana o bezwartości tego ciała. Sir Artur Wauchope bawić będzie w Londynie 2 miesiące.

...

Londyn. 31. 8. ŻAT. Na zapytanie u autorytatywnych kół Agencji Żydowskiej w Londynie w sprawie doniesień „Timesa”, Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące wyjaśnienia: „Pewnem jest, że sir Artur Wauchope nie ma zamiaru zastąpić innym ciałem Agencji Żydowskiej, jako legalnej, mandatem palestyńskim powołanej do życia reprezentacji narodu żydowskiego dla spraw Palestyny. Zamierzenia Wysokiego Komisarza idą natomiast w tym kierunku, aby po utworzeniu rady ustawodawczej różne zagadnienia palestyńskie zostały wyjęte ze sfery doradczej Agencji Żydowskiej, skoro ciałem doradczym przy rządzie palestyńskim dla tych spraw ma być rada ustawodawcza. Jednak biorąc pod uwagę, że Agencja Żydowska jest głównie zainteresowana w kwestji imigracji i zakupów roli, FUNKCJE AGENCJI W PRAKTYCE NIE BĘDĄ NARUSZO-

NE, gdyż dwa te główne zagadnienia nie wejdą w zakres kompetencji Rady ustawodawczej i w sprawie ich rząd palestyński, jak dotychczas, zasięgać będzie rady wyłącznie Agencji Żydowskiej.

W związku z powyższym doniesieniem przy-

Stanowisko Polski wobec kandydatury Ż. S. R. K. do Ligi Narodów

Rząd polski kładzie wielki nacisk na sprawę generalizacji traktatów mniejszościowych

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 8. (Sin) Według krążących pogłosek, p. minister spraw zagranicznych Beck przyjął wczoraj ambasadora Laroche'a, który miał mu zakomunikować, że rząd sowiecki zamierza czynić starania o wstąpienie do Ligi Narodów. W trakcie rozmowy p. minister Beck miał podobno oświadczyć, że rząd polski wyraża swą zgodę na wstąpienie sowiektów do Ligi Narodów, ale jednocześnie uważa za wskazane porozumienie się z rządem sowieckim w sprawie stosunku jego do wniosku polskiego o mniejszościach narodowych.

W kołach zbliżonych do francuskich kół dyplomatycznych w Warszawie podkreślają, iż według wiadomości przez nich posiadanych, sfery miarodajne w Polsce uważają

sprawę traktatu o mniejszościach narodowych za jedno z najważniejszych zagadnień na terenie genewskim, a to dlatego, że Niemcy w ciągu długiego czasu wyzyskiwały ten traktat jedynie przeciwko Polsce. Traktat ten był najostrzejszą bronią, zwróconą przeciwko rządowi polskiemu. W dalszym ciągu krążą pogłoski, że rząd polski uzależnia swój stosunek do obecnie obowiązującego traktatu o mniejszościach od stanowiska Ligi Narodów wobec wniosku polskiego o rozciągnięcie traktatu o mniejszościowych na inne państwa. Gdyby to rozpowszechnienie nie doszło do skutku — rząd polski uważałby się wówczas — według tych samych pogłosek — za zwolnionego od obowiązku przestrzegania traktatu o mniejszościach.

Paryż żąda od Polski terminowej odpowiedzi w sprawie Locarna wsch.?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn, 31. 8. (L) Paryski sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło w Warszawie oświadczyć, iż odpowiedź rządu

polskiego w sprawie planu paktu Locarna Wschodniego musi być znana najpóźniej do czasu otwarcia sesji Ligi Narodów.

REKAWICZKI 3.95

skórkowe manszetowe

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oziasz Thon

Pierwszy krok ku zjednoczeniu

A zatem — pierwszy krok, a to duży, mocny, stanowczy, jest zrobiony. Ogólny Sjonizm, czyli, jak ja go nazywam językowo nieco za swobodnie: stam-sjonizm, zjednoczył się. Atmosfera krakowska śnać sprzyjała temu zbożnemu dziełu, a ono zostało doprowadzone do szczęśliwego końca. Na obszarze organizacji sjonistycznej niema już dwóch ogólnych sjonizmów, alfabetycznie określonych — chociaż od początku jeszcze etykieta nie zaopatrzonych — jest tylko jedna organizacja, osadzona na dosyć silnej dyscyplinie partyjnej i więzią jednolitego kierownictwa złączona. Niema już A i B, to znaczy: niema już dziwoląga organizacyjnego. To właśnie to określenie nierzeczowe, a tylko alfabetyczne, jest najlepszym dowodem, jak mało ten podział był obiektywnie uzasadniony. To określenie wskazuje nie tylko, że nie było faktycznie żadnych cech różnicowych, ale też, że nawet nie zadawano sobie trudu i nie szukano takich wyraźnych cech dla ustalenia różnic między tymi dwiema grupami. Ot, prosto przypadek, a kto wie, może nawet wrodzona niektórym ludziom chęć i potrzeba rozbijania wszystkiego, co jest całe, zrzędzili, że nagle stanęły obok siebie i przeciw sobie dwie grupy, które nie mogły się zrość. Jeśli istotnie są jakieś różnice między tymi grupami, to są one tak mało zasadniczej natury, że mogą się znaleźć w różnych kombinacjach u jednej i tej samej jednostki. Ślusznie zauważył na Konferencji Krakowskiej Dr. Mossinsohn, że sam w sobie czuje różne składniki tak z poglądu A, jak z poglądu B, chociaż organizacyjnie przyłączył się do tej 2-ej grupy.

Przypadek tedy, czy nawet trochę swawola rozdzielili, a rozsadek i dyscyplina musiały naprawić i nanowo złączyć. I to się też stało w Krakowie. Było aż przyjemnie patrzeć, jak najzagorzałsi oficerowie — w Krakowie byli zebrani sami „oficerowie“ — armii, określonej jako A, formalnie „zdradzili“ swój obóz i pracowali nad scaleniem. Rzecz jasna, że przewodnicy grupy B już z całą zawziętością od samego początku zabrali się do roboty. Bywały wypadki, na które wskazywano palcami, że jakiś wyższy generał A, który przyjechał naładowany separatystycznym patriotyzmem dla swojej grupy, nagle stał się „zdrajcą“ i zaczął działać jak najgorliwiej w kierunku jak najściślejszego zjednoczenia. Powiedziałbym, że w pięknej sali „Solidarności“ — duch Braterstwa i Zgody wazzechwładnie zapanował nad umysłami i ogólny sjonistyczny patriotyzm wziął górę nad ciasnym patriotyzmem frakcyjnym. Jakoś odrazu stało się jasnym, że zjazd krakowski stanowić będzie ważny etap w rozwoju sjonizmu. Już w ogólnej sali „Uciechy“ na zgromadzeniu ludowym, na którym wystąpił — jeśli dobrze liczę — cały tuzin mówców, czuło się dziwnie intymny kontakt z olbrzymią publicznością. Krakowska publiczność zgromadzeniowa ma do siebie, że wprowadziła nie hałasuje ona jak gdzieś indziej i nie unosi się zbyt, ale jest pełna zrozumienia dla sprawy, o której się mówi, a, co najważniejsze, ona inspiruje mówcę. Ona faktycznie więcej daje, niż bierze. Nasi goście ze wszystkich stron świata, z obu stron wielkiego stawu, musieli odrazu odczuć, że te dwa tysiące „Stam-Zydów“ żąda zjednoczenia sił w sjonizmie. Kto wie, może to zawsze najlepszy środek do rozpalenia w sobie entuzjazmu dla jedności — stykać się bezpośrednio z masą ludową. Toć ona swoim zdrowym instynktem odgaduje, czego jej najwięcej potrzeba...

A więc — wszystkie zewnętrzne akcesoria i całe wewnętrzne nastawienie, a nie najmniej i nie na ostatnim miejscu krakowski „genius loci“, było świetną glebą do wydania takiego znakomitego i całkowicie dojrzalego owocu. Do tego dochodził — a o tem nie wolno ani na chwilę zapominać! — znakomity ogrodnik, — ażeby już zostać przy obrazie — tow. Dr. Schwarzbart, który swoim entuzjazmem zjednoczeniowym i jakby ad hoc skoncentrowaną energią, formalnie porywał ludzi.

I tak powstało dzieło doskonałe, przedewszystkiem: niezmiennie potrzebne, bezwzględnie konieczne. Powstała nanowo w sjonizmie centralna siła, która umie dźwigać i pchać naprzód. Przez lat dziesiątki „robia“ sjonizm, a „interes“ ją zepchnął. Jak długo szło o same ofiary, o samą pracę, nikt nie próbował ogólnemu sjonizmowi odbić pierwieństwa. Skoro sjonizm zaczął coś dawać, przyszedli inni i rzekli: teraz na nas czas.

Stąd to powstały rządy partyjne o jakimś frakcyjnym charakterze, który dla ruchu, karmionego i pędzonego wyłącznie dobrą wolą i idealizmem mas, nie jest odpowiedni. W sjonizmie może rządzić tylko pełne zjednoczenie wszelkich sił produkcyjnych bez wykluczenia żadnego odłamu, mającego osobny swój akcent w naszym zespole. Niewolno w sjonizmie rządzić przeciw nikomu, ani przeciw niczemu. Biada temu, kto by próbował skierować swoje rządy przeciw tak niezmiennie produktywnemu elementowi, jakim jest robotnik żydowski. Niech nikt nie zapomni olbrzymiego bogactwa walorów idealistycznych i efektywnych działań, jakie zawdzięczamy naszemu robotnikowi. Był on pionierem rozbudzenia i pokrzepienia języka hebrajskiego, on też okazywał, do jakich bezgranicznych ofiar trudu i życia zdolny jest sjonistyczny idealizm. Ale niech też nikt nie myśli, że można z życia narodu żydowskiego wyeliminować wierność do tradycji i olbrzymią moc ducha, która na nas płynie z tej krynicy. A na straży tej potęgi stoi „Mizrachi“ i spełnia temsamem zasadniczą funkcję w sjonizmie. A zatem nie chcemy rządzić w sjonizmie bez skrzydeł naszych. Tak samo, jak byłoby nie dobrze, gdyby skrzydła rozniosły niejako samo ciało, tak samo nie było dobrze, ażeby to ciało pozbawione było siły lotnej, jaką mu dają skrzydła.

A zatem: sjonizm scaleniowy, zjednoczony, bez uronienia ani jednej kropelki sił. Nie mamy prawa niczego uronić, bo to, co mamy wywalczyć, jest niezmiernie, a ten, od którego mamy wywalczyć, jest niesłychanie silny.

Samo zadanie dla siebie, bezprzykładne w ludzkich dziełach, ścigając rozproszony naród i z tych części, nierzaz już sobie obcych, zrobić żywy organizm o mocnej, jednolitej i twórczej woli — samo to zadanie jest tak olbrzymie, że je trudno nawet wyobrazić ogarnąć, a cóż dopiero w życiu zrealizować. A przytem — nikt nam ciężkiej drogi nie utorował. Przeciwnie, niejedni ślacz umyślnie kładzie nam ciężkie kamienie pod nogi. A my nietylko mozolną drogę odbywać musimy, ale też musimy ciągle a ciągle się schylać i wypręzać mięśnie, by usuwać te potworne kłody. Czy może to zrobić rozerwany naród, choćby się składał z samych gigantów? A przecież naród żydowski jest swoją niedolą i niewolą mocno wyczerpany i osłabiony. Nas może tylko pędzić naprzód żelazna, zjednoczona wola całego narodu. Uważam, że w Krakowie zrobiono pierwszy ważny i stanowczy krok na drodze do tego zjednoczenia.

Jest co prawda w naszym zjednoczeniu jeszcze

fuka. Warszawa jeszcze, jak zwykle, w ostatnich latach pod pewnym przywództwem, grymasi i stawia takie czy inne warunki. Do tego świat sjonistyczny ostatecznie już miał czas się przyzwyczaić. Pozostaje stara alternatywa: albo tam narecznie zdrowy rozsadek i zdolność do podporządkowania się weźmie górę, wtedy pójdą z nami i przyłączą się czempredzej, byle nie pozostać na urągowska świata poza obozem. Albo nie nastąpi ten upragniony zwrot i nawrót — no, to pozostaną poza nawiasem. To znaczy: pozostanie poza nawiasem tylko grupa „Al Hamiszar“, a może jeszcze dokładniej, tylko część generałów niesfornych. Armja bowiem pójdzie za zdrowym instynktem tam, gdzie jest jej miejsce przeznaczenia, mianowicie: wśród wielkiego obozu.

Jest wogóle godny zanotowania fakt, że prasa robotnicza wstała z całym entuzjazmem próbę zjednoczenia stam-sjonizmu i niewątpliwie będzie się odnosiła do faktu dokonanego jeszcze życzliwiej. Gderania słyszało się tylko ze sfer al-hamiszarowych, które uważają się zawsze za straż tylną partji robotniczej. Mam wrażenie, że nasi robotnicy mogą sami obsadzić należycie wszelkie pozycje, na których mają walczyć. Mam wrażenie, że nasi robotnicy nie przypuszczają, że ktoś w sjonizmie chciałby rządzić i budować Palestynę przeciw nim, lub chociaż tylko bez nich. Bodajże nawet sam Smilański takich szalonych pomysłów nigdy nie miał i niema. A z drugiej strony wątpie mocno, czy robotnicy nasi — za wyjątkiem skrajnych lewicowców, stojących, jak wiadomo, więcej niż jedną nogą poza obozem, co przywódcy robotników sami najboleśniej odczuwają! — sądzą, że sami zdołają odbudować Palestynę i zrobić z niej siedzibę narodową w szerokim i jedynie możliwym znaczeniu tego słowa. Nie — u nas nie można żadnej pozytywnej i produktywny siły wykluczyć. U nas jest nakazem chwili historycznej: Złączcie się! Weźcie się za bary i pracujcie razem, bo tej pracy jest dużo, a przeskód niemało, a sił roboczych razem wziętych jeszcze zamało.

Hasło i imperatyw kategoryczny jest: Zjednoczenie! Nie o pilpulistykę idzie, w której Warszawa się lubuje — zresztą nietylko żydowska Warszawa bo to spuścizna rosyjska! — tylko o stworzenie jak największych i jak najmocniejszych bloków. W Krakowie poczyniono pierwszy krok na tej drodze. Oby jak najrychlej nastąpiły następne kroki. Naród żydowski z utęsknieniem czeka na każdy wyczyn, prowadzący do zjednoczenia i błogosławi mózgom i ręką, które te wyczyny tworzą.

Skarga austriacka przeciw Jugosławii?

Wiedeń, 31. 8. (PAT). W kółach politycznych krąży pogłoski, że rząd austriacki zamierza zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą przeciwko Jugosławii spowodu tworzenia przez nią formacji uchodźców austriackich w Jugosławii.

Komentarz jugosłowiański do manewrów dyplomatycznych Wiednia

Białogród, 31. 8. (PAT). Omawiając doniesienia austriackiej prasy półrządowej o rzekomym popieraniu przez Jugosławję austriackich narodowych socjalistów, dziennik „Politica“ oświadcza, iż manewr ten ma potrójny cel: 1) usprawiedliwić istnie-

nie układu rzymskiego, według którego Austria i jej prasa półoficjalna nie mogą niczego zdziałać w dziedzinie polityki zewnętrznej bez aprobaty Włoch faszystowskich, 2) prasa wiedeńska pragnie równocześnie wywrzeć wpływ na zagraniczną opinię publiczną, wysuwając nowe niebezpieczeństwo, jakie zagraża rzekomo reżimowi w Austrii i przygotować ją do nowych prób uzyskania pożyczki, 3) wywołanie intryg pomiędzy Jugosławją a jej sojusznikami na rozkaz protektorów faszystowskich, którzy są w trakcie przeprowadzania Anschlussu na swój własny rachunek. W zakończeniu dziennik twierdzi, że kampanja prasy austriackiej jest pierwszym rezultatem podróży kanclerza Schuschnigg'a i ks. Starhemberga do Włoch.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA.

OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wiś nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzi?

ODSZEDŁ...

Piętrzą się na biurku stopy depesz, listów kondolencyjnych, kart wizytowych, co chwilę zjawiają się delegacje z wyrazami współczucia, dokumentując wymownie okrutną i bezlitosną prawdę, a jednak nie można uwierzyć, a jednak trudno pogodzić się z myślą, że niema więcej bhp. Berkelhammera, że nie ma więcej naszego Redaktora. Jakoś zda się, że za chwilę usłyszymy lekkie pukanie do drzwi pokoju redakcyjnego, i że zjawę się w nich jak codzień, jak zawsze w ciągu ostatnich dziewięciu lat tak dobrze znana postać z pytaniem na ustach:

— Koledzy, macie już coś gotowego?
— Jest już jakiś skrypt?
— Te „maszynki” — to moloch, pożerają tyle materiału.

Nie, nie słyhać lekkiego pukania, nie zjawia się jak codzień, jak zawsze w ciągu ostatnich 9-ciu lat ta kochana postać, nie słyhać serdecznego terminu: Koledzy. Nie zjawia się już więcej w pokoju redakcyjnym, w którym dziś piętrzą się stopy depesz i listów kondolencyjnych, przesyłanych bezlitośnie przez pocztę. Tylko tu i ówdzie znajdzie się zabłąkany, spóźniony list, pisany pod Jego adresem.

Kilka tygodni temu, wertując stare czasopisma sjonistyczne z przed 25 laty, natknąłem się na piękny liryczny wiersz, pod którym widniał podpis: Wilhelm Berkelhammer. Był to jeden z tych nielicznych w języku polskim, lirycznych utworów narodowych pozbawiony sztucznego patosu, pełny szczerego, jakiegos bezpośredniego uczucia. Naza jutrz przedłożyłem Mecenasowi (tak Go krótko nazywaliśmy), w redakcji ten „grzech młodości”.

— Jest to naprawdę „grzech młodości” — mówił — i dziś wstydę się tych wierszyków, ale podobno wszyscy dziennikarze od tego zaczynali.

Powiedziałem wówczas, że jest to cenny, ciekawy i mało naogół znany materiał do Jego biografii i że nie omieszkam go kiedyś wykorzystać, na przykład z okazji przyszłego jubileuszu.

— Niech was Bóg broni — powiedział z uśmiechem — ja i jubileusz! My dziennikarze tylko piszemy o jubileuszach, ale nie obchodzimy ich. A zresztą, nie mogę sobie wyobrazić siebie jako jubilata. Rzućcie to do kosza, chyba że się wam to przyda do mojego nekrologu...

Uważaliśmy to wówczas za dowcip, zwyczajny dowcip.

To pewne — był przede wszystkim człowiekiem pracy i nie znał ani nie uznawał wypoczynku. Siedział godzinami nad stołem skryptów i gazet, pisał, przeglądał, poprawiał i kochał tę pracę redakcyjną aż do samozaparcia. Spalał się w niej, pochłaniał go całkowicie rytm tego jedyne go swoim rodzaju zawodu, wymagającego całego człowieka, wiecznego napięcia nerwów, umysłu i serca. Dawał ze Siebie wszystko. Ileż to razy zwracano mu uwagę, że ta praca zanadto go pochłania, że nieposób ciągle pracować w takim tempie, nad wszystkim rozrzucać opiekę, o wszystko, dosłownie o wszystko się troszczyć i nad każdą nawet drobnostką boleć. Zwykł być zawsze odpowiadać:

— Ja przecież tak kocham tę pracę, a to jest najważniejsze.

W godzinach wieczornych, kiedy „numer” już był gotowy, kiedy przeczytał i poprawił już artykuł wstępny, kiedy przygotował już materiał na dzień następny, chętnie gawędził i dyskutował. Siadywał wówczas na parapiecie okna albo na poręczy fotelu i wszczywał rozmowę. Podczas tej dyskusji — jeden temat był zawsze aktualny i świeży, i zawsze umiał mówić o nim w jakimś dziwnym, uj-

BERNARD SINGER

W NAJCIEŻSZEJ CHWILI

Zawód dziennikarza wydaje się czytelnikowi zawodem uprzywilejowanym. Zawsze i wszędzie są dziennikarze w pierwszym szeregu, to jako recenzent w pierwszych rzędach teatru, to jako sprawozdawcy na zebraniach tuż koło mównicy, to podczas wielkich uroczystości na specjalnej trybunie.

Dziennikarz jest przecież tak blisko władzy na konferencjach prasowych. Mówi bezpośrednio z ministrem, wojewodą, a zwyczajny szarak ledwie dotrzeć może do starosty, do kierownika urzędu skarbowego. Wypadki polityczne przychodzą najwcześniej do pism, gazety nielegalne docierają do redakcji. Ileż przywilejów spada na dziennikarza.

Tak zazdroszczą zresztą aktorom. Dziennikarz, pracujący codziennie, rzadko spowiada się przed czytelnikiem z trudów pracy, nie pokazuje mu odwrotnej strony medalu: nerwowego, natężonego reagowania, na wszystkie zjawiska życiowe. Nie opowiada mu, że ten pozorny cynizm rażący czytelnika, jest jedynie pancerzem zawodowym w codziennym ścieraniu się z przeciwnikami. Nie mówi mu o wielu rzeczach, choć miałby do powiedzenia wiele.

Spowiedź dziennikarza nienależącego do obozu rządzącego byłaby bardzo smutna. — Trzeba hamować nie tylko dławiące uczucia, błagające się myśli, ale nawet wiadomości prawdziwe. Trzeba odziać się dość często w strój ezopowy, by przemycić prawdę, by między wierszami powiedzieć czytelnikowi to, co chce wiedzieć i do czego ma słuszne prawo.

Życie w pismach płynie nie tylko szerokim korytem. Do gazety dostają się nie tylko wieści z szerokiego świata, z wielkiej polityki, ale drobne wiadomości, odzwierciedlające prozaiczny przebieg bytowania społeczeństwa. Codzienne nieszczęścia przychodzą w formie kroniki i wypadków.

Nie wyolbrzymiać tej kroniki nieszczęść, nie przeistoczyć koryta w rynsztok krwawych i pornograficznych wypadków, który płynie w różnych pismach, zrywając tamę przyzwoitości — oto obok różnych wielkich celów ciężkie zadanie redaktora naczelnego. Nie należy do rzeczy łatwych nie brudzić piśma błotem, które wdziera się do redakcji, odseparować się od prywaty i walczyć tylko o sprawy publiczne.

Walka ta jest trudniejszą w chwili obecnej. Czytelnik chciałby, by wieści miały koniecznie pożądany, by krzywdą została pomniejszona, a tu dzień w dzień walą się na głowę czytelnika wieści ponure, mrozące krew w żyłach, odbierające nieraz chęć do życia, a częściej i chęć czytania.

Czytelnikowi jest łatwo uciec z placu boju, nie przeczytać gazety i będzie wolny od trosk, od nieszczęść. Dzień w dzień przycho-

dzą wieści z Niemiec coraz bardziej ponure, wydawało się nieraz, że stare zardzewiałe idee, które tonęły w błocie, zostają wyciągnięte z bagna, by mierzyć oko ludzkie swoją obrzydliwością.

W te dni, gdy depesze z Berlina przychodziły raz po raz do redakcji, trzeba było mieć dużo woli i nerwów, by móc wytrzymać i nie krzyczeć histerycznie. Dziennikarz i redaktor nie może wówczas opuścić posterunku. — Czyta, robi nagłówki, musi wymyśleć i główny nagłówek dla cyklu groźnych nieszczęść. Czyta nie tylko depesze i korespondencje, ale i pełne satysfakcji krwiożercze pisma, które cieszą się w owe dni nieszczęść i upadku cywilizacji. Czyta w tych czasach, gdy zdawało się, że powtarzają się w stosunku do ludności żydowskiej jota w jotę słowa napisane przez Mickiewicza po powstaniu trzydziestego pierwszego roku: „Bo gdzie stąpili szła za nimi trwoga. — W każdym sąsiedzie znajdowali wroga, — aż nas objęło w ciasny krąg łańcucha — i każą oddać co najprędzej ducha”.

Trwać ciągle na posterunku, świecić obecnością nie tylko podczas galówek, ale i w ciężkich chwilach, walczyć o gazetę, o jej wygląd nie tylko we wstępnym artykule, ale w każdej notatce w każdej wiadomości, dbać o to, by linia czystości została utrzymana wszędzie, by brud nie dostał między wierszami najskromniejszej notatki, a przytem nie tylko wierzyć, że będzie lepiej, nie tylko nie tracić nadziei, ale i przedstawić czytelnikowi możliwość lepszego jutra należy do zadań trudnych.

Naczelnym redaktorem „Nowego Dziennika”, Wilhelm Berkelhammer, należało do tych rycerzy pióra, którzy walczyli o czystość piśma, a bój toczył nie tylko jako naczelnym publicysta, jako dziennikarz, który w dzień musi reagować wstępnymi artykułami, ale i jako redaktor, który wolał stracić czytelnika niż uczciwość.

Miał w sobie młodzieńcze zadziwienie, — świeżość mimo ciągłego stykania się z prozą dnia ciężkiego, z szarzyzną życia. Z pewnym zdziwieniem pytał się często o stosunki warszawskie i był nieco oszołomiony nadmiarem brudu i zamętem panującym w pismach.

Przyszłemu w okresie rozwoju liberalizmu i nie mógł odwyknąć od „narowów humanitaryzmu”, które nieraz wydają się w tej chwili przeżytkiem, lub wymysłem żydowskim.

Nie podpisywał się często, chował się pod skromnym pseudonimem, czasem sygnował małą literką, czasem ukrywał się bez żadnego podpisu, ale we wszystkich tych notatkach i artykułach walczył z przeciwnikiem z wiarą w jutro, to go „zdradzało”.

Zaczął walkę w piśmie codziennym, gdy z

muającym i serdecznym tonie — był nim sjonizm i Palestyna. Miał swoje, własne, oryginalne poglądy, głęboko przemyślane, a tak też głęboko przeżyte. Bo nigdy nie był „tylko” obiektywnym publicystą, nigdy nie stał zdala czyteż ponad jakimiś zagadnieniami, lecz wszystko przepalał żarem swej duszy, wszystko dosłownie przeżywał. Każda sprawa sjonizmu, każdy wypadek w Palestynie niejako osobiście Go dotykał, jakby był współodpowiedzialny za wszystko, co się w tej dziedzinie dzieje. Podczas tych wieczornych dyskusyj a raczej intymnych rozmów, ujawniał się w całej pełni ten wspaniały, bystry umysł, ujmujący wszystko jakoś głęboko, zasadniczo, pełen zawsze polotu, świeżości i niezwyklej jasności. Kiedy wrócił z podróży do Palestyny, opowiadał długo i szeroko o Palestynie i zakończył tym swoistym specyficznym stylem rozmowy:

— Wiecie, w Palestynie jest dobrze, bardzo dobrze, trzeba tam jechać, bo potrzeba

tam sjonistów. Kraj jest taki piękny, żałuję, że tam nie pozostał, ale nic to, muszę za rok znowu pojechać, bo Palestyna przyciąga, przyciąga...

Kiedy nadeszła straszna, hiobowa wiadomość o Jego śmierci, rozległ się nagle poraż pierwszy wśród ścian pokoi redakcyjnych — płacz. Staliśmy nad Jego biurkiem pogrążeni w beznadziejnej rozpacz. Ktoś telefonował na wszystkie strony, chcąc usłyszeć zaprzeczenie strasliwej wieści. Zaprzeczenie — nie nadeszło. Przez pół nocy czekaliśmy przy Jego biurku, by potem zabrać się do najstraszniejszej i najokrutniejszej pracy redakcyjnej — do układania nekrologów po Nim.

A dziś — piętrzą się stopy depesz i listów kondolencyjnych, rzucane bezlitośnie przez pocztę na biurko. Tylko tu i ówdzie znajdzie się zabłąkany, spóźniony list, pisany pod Jego adresem.

L. ROSNER.

krwawej łaźni wszechświatowej miał się wyłonić nowy świat, pisał pierwsze artykuły w tym piśmie pod akompaniament ryku złowieszczej tłuszczy podczas ekscesów.

Zeszedł z posterunku, gdy fale reakcji znówu opanowały świat i trudno było przynieść czytelnikowi jakąś lepszą promienną wiadomość. Gdyby podsumować piętnastoletnią działalność tego dziennikarza, to trzeba stwierdzić, że godność dziennikarską trzymał wysoko, że stał na straży czystości piśma i zdobył uznanie nie tylko u zwolenników ale też u przeciwników.

Łatwo jest pisać o obcym, który zakończył swój żywot, łatwiej jest podsumować wówczas sumę zasług. Trudniej to uczynić, gdy mowa o koledze, o młodym dziennikarzu, który szybko wzniósł się na szczybel dowódcy, stojąc na czele dziennikarzy skupionych w piśmie. Był młody nie tylko przez młodość, ale i przez wiarę w postęp. Mógł przetrwać jeszcze ciężkie czasy i doczekać się lepszego jutra, powiedziawszy uczciwie, że w walce o lepsze jutro brał również czynny udział. Stało się jednak inaczej i dlatego go tak niewymownie żal.

Dalsze kondolencje

RABIN PROF. DR. M. SCHORR (Warszawa) pisze nam:

Z głębokim żalem dowiaduję się o przedwczesnym zgonie naczelnego redaktora Waszego pisma, bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. Spowodu tej ciężkiej straty proszę przyjąć moje szczere współczucie. Ze Zmarłym zeszedł ze świata jeden z najlepszych Synów żydostwa polskiego młodego pokolenia. Nieustraszony bojownik o ideę odrodzenia narodowego, znakomity publicysta i sympatią umiający człowiek. Cześć Jego pamięci!

PREZYDJUM ZARZĄDU GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE przesyła nam następujący list:

Szanowna Redakcjo!

Imieniem Krakowskiej Gminy żydowskiej przesyłam Szanownej Redakcji wyrazy szczerego i serdecznego współczucia spowodu zgonu bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. Miałem sposobność przypatrywać się Jego pracy społecznej i ilekroć Go do niej zapraszałem, zawsze oddawał się z całym zapałem i serdeczną wolą służenia nieszczęśliwym.

Z prawdziwym poważaniem:

DR. RAFAŁ LANDAU.

DR. LEON FISCHLOWITZ.

UNJA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW W POLSCE (Centrala dla Zachodniej Małopolski i Śląska) pisze nam w liście hebrajskim:

Wstrząśnięci strasznie nieszczęściem spowodu zgonu jednego z najlepszych w naszym narodzie, bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera, wyrażamy głębokie współczucie.

Znany uczony, nasz współpracownik, p. **MATEUSZ MIESES**, pisze:

Nagła wieść, że mój stary druh, Wilhelm Berkelhammer, skończył swój żywot, dotknęła mnie bardzo boleśnie. W kwiecie wieku, pełen energii — jakie to straszne. Zeszedł ze świata właściwy twórca dziennikarstwa żydowsko-polskiego, publicysta pierwszorzędny, człowiek czysty i wartościowy, Żyd o wyprostowanym, stosie paclerzowym. Niech Mu ziemia będzie lekka i niechaj gdzieś w mgławicach zaświata znajdzie ukojenie za przedwczesne odejście.

B. dyrektor Teatru krakowskiego, p. TEOFIL TRZCINSKI, pisze nam:

Dowiaduję się w tej chwili z pism o zgonie bhp. Redaktora Dra Berkelhammera i spieszę przesłać Szanownej Redakcji wyrazy najczęszszego współczucia i żalu spowodu przedwczesnego odejścia człowieka tak pełnego wartości. Zachowam zawsze w wiernej pamięci objawy sympatii i życzliwości, jakimi tyłkrotnie darzył mnie bhp. Zmarły.

B. SENATOR TOW. JAKÓB BODEK pisze nam:

Jak grom z nieba epadła na mnie dziś rano straszna wieść o zgonie nieodżałowanego Towarzysza, bhp. Dra W. Berkelhammera. Ubył nam znówu jeden z najlepszych, Człowiek o kryształowym charakterze, wielkiej dobroci, wysokim intelekcie i niezwykłych zasługach dla żydostwa. Niedawno, bo w dniu 70-lecia tow. Dra Kornhäusera, miałem przyjemność i

zaszczyt zasiąść obok bhp. Berkelhammera przy stole przyjaźnym i usłyszeć z Jego ust, jak zawsze piękne we formie i pełne głębokich myśli przemówienie. Czy mogłem przypuścić, że poraz ostatni ścisnąłem dłoń szlachetnego Towarzysza i wielkiego Żyda.

Redakcja „DIWREJ AKIBA“ pisze nam:

Pograżeni w głębokim smutku po stracie jednego z najdroższych przyjaciół, Dra Wilhelma Berkelhammera, przesyłamy Wam wyrazy szczerzego współczucia. Berkelhammer będzie dla nas niezapomnianym wzorem szlachetnego człowieka, godnie broniącego narodowego honoru.

„HANOAR HACIJONI“, Lwów, telegrafuje:

„Misztattim becaarchem leraglej mot Berkelhammer“.

Ponadto otrzymaliśmy listy i telegramy kondolencyjne od Ligii dla Pracującej Palestyny w Krakowie, Centrali Keren Hajesod dla Małopolski Zachodniej i Śląska, od Federacji Sjonistów-Rewizjonistów „Judenaatspartei“, od Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Rzeszowie, od Stowarzyszenia Żydowskich Kobiet „Wizo“ w Białymstoku, od Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec (w Krakowie), ze Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskimi, od Organizacji Sjonistycznej w Cieszynie, od Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie, od Towarzystwa Opieki nad Chalucami „Ezra“ od Żydowskiej Korporacji Akademickiej U. J. „Kadima“, z Egzekutywy „Tarbutu“ dla Zachodniej Małopolski i Śląska, od Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Mielcu, od Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie, od Kasy Zaliczkowo-Kredytowej dla poszkodowanych w wojnie „Unja“. Od naszych współpracowników: p. **DR. HENRYKI FROMOWICZ-STILLEROWEJ**, **PROF. DR. M. BERKOWICZA**, **DR. M. KAHANEGO**, **DR. I. HERMANNA**, **DR. S. TANNENBAUMA**, **MGR M. REICHA**, p. **CZUPERÓWNEJ**, od znanego pisarza **A. KAHANA**, **JÓZEFA PERUTZA**, od **DR. P. ADLERSBERGA**, od p. **ADAMA CISZEWSKIE**

OSTRZEŻENIE.

Posieważ pojawiły się w handlu bezwartościowe naśladowstwa znanych i cenionych wyrobów Fabryki A. ROTHEGO, Kraków, ul. Sławkowska 20, przeto podajemy do jaskawej wiadomości, że pierniki miodowe z Fabryki A. ROTHEGO sprzedają w Krakowie wyłącznie tylko następujące firmy:

MICHNIAK — Mikołajska 2; **MARSZAŁKOWA** — Batorego 2; **MIĘTTOWA** — Zwierzyńska 35 i Smoleńsk; **GRYTKA** — Mazowiecka 142; **JANKOWSKI** — Madalińskiego 11; **ATLAS** — Zwierzyńska 18; **LÜCK** — Marszałka Piłsudskiego; **WĘGLARSKA** — Starowiślna 19; **FELLER** — Starowiślna 27; **KLEIN** — Kościuszki 1; **HUPPERT** — Wiślna; **SUCHANKOWA** — Grodzka 68; **BIRNBAUM** — Grodzka 39; **STOW. DZIECI MARJI** — Plac Słowiański i Felicjanek 1; **WEISS** — Starowiślna 37; **SIDOROWA** — Plac Słowiański; **KWALLWASSER** — Rakowicka; **CENZOROWSKA** — Rakowicka, **OWOCARNIA „GDYNIA“** — Plac Szczepański; **EISEN** — Rakowicka 19; **GOLDBERGER** — Dunajewskiego; **NOWAK** — Karmelicka 8; **PIELA** — Karmelicka 21 i Kazimierza Wielkiego; **BEDNARSKA** — Rakowicka 47; **DROZDOWSKA** — Lubicz 3; **„FRUTOLA“** — Karmelicka 6. 558kr

GO, tow. **SAMUELA WECHSLERA**, tow. **IZRAELA JUSTA**, od prof. **JANA KOCZWARA**, z **GMINY ŻYDOWSKIEJ W NOWYM TARGU**, od tow. **IZMAELA WIDERSPANNA** z Dębicy, od **Dra BRONISŁAWA FELLERA**.

Tow. **FELICJA** i **JAKÓB STENDIGOWIE** w serdecznym liście z wyrazami współczucia rzucają myśl „godnego utrwalenia pamięci bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera, jednego z najszlachetniejszych synów narodu i najświetniejszych reprezentantów publicystyki przez zbiorowe wydanie Jego znakomitych prac.

„Obok Złotej Księgi, — piszą nam, — która utrwała pamięć Zmarłego, nieustraszonego i ofiarnego orędownika idei odrodzenia narodu — byłoby zbiorowe wydanie, rozsypanych w prasie artykułów i prac publicystycznych bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera godnym i trwałym pomnikiem, jaki wystawimy, Jego pamięci, dając zarazem najszerszemu społeczeństwu, a nadewszystko młodzieży, możność czerpania ze skarbnicy duchowej Człowieka, który przez całe życie nie sprzeniewierzył się najszczytniejszym ideałom ludzkości. Dla zapoczątkowania akcji subskrypcyjnej na to dzieło prosimy przyjąć zł. 10.

Tow. Dr. Terlo otrzymał telegram kondolencyjny od Zjednoczonej Sjonistyczno-Socjalistycznej partii Hitachdut-Poale-Sjon w Małopolsce Wschodniej z prośbą o wyrażenie współczucia Rodzinie, Lidze dla pracującej Palestyny i „Nowemu Dziennikowi“.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 9-go września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79

Od Krakowa do Krakowa

Rozmowa z Aleksandrem Granachem

Udaję się za kulisy między trzecim a czwartym aktem premjery „Złotej luty”. Dokoła tłumiony rozgwar w półmroku przestrzeni. P. Aleksander Granach, prowadząc rozmowę, paruje jeszcze rolą profesora Mamloka. Cieszy się wrażeniem widowni.

— „Bierze...?” — pyta z zadowoleniem. I po chwili dodaje: — „Tak, warto przynajmniej...”. W niedokończonym zdaniu tkwi może wspomnienie berlińskich sukcesów i kojąca świadomość, że artysta oddany swojej sztuce przecież znajdzie żywy oddźwięk poza granicami kraju. Kraju, któremu oddawał cały talent i trud, a który tonie obecnie w mazi średniowiecznych konwulsyj. Po chwili schodzi rozmowa na temat teatru.

— „Muszę — mówi p. Granach — poznać bliżej życie żydowskie. Przez szereg lat grałem przecież w języku niemieckim”. A po chwili: — „Też ładny język...! I znowu w lapidarnej uwadze, wypowiedzianej z uśmiechem tkwi cały bezmiar umiłowania tej mowy i natłok refleksyj.

Przerwa dobiega końca. Zegnam się, umawiając godzinę następnego spotkania. Nazajutrz siedzę w hotelu w pokoiku p. Granacha. Kiedy artysta czeka na pytania, uśmiecham się. Mówię, że wolałbym raczej garść wspomnień z jego życia, niż stereotypowy wywiad.

— Wie pan co? — odpowiada po chwili: — Możeby tak objąć te wspomnienia kłamrą: od Krakowa do Krakowa. Bo właśnie z Krakowa wyruszyłem do Niemiec...

— Świetnie.

Artysta namyśla się dłuższą chwilę, porządkując fakty. Potem zaczyna opowiadanie. A było to tak: w roku 1906 znalazł się tutaj poraz pierwszy w towarzystwie przyjaciela ze Lwowa. Byli strwożeni, ponieważ ojciec kolegi wysłał w ślad za uciekinierem alarmujące depesze. Przespali w Krakowie jedną noc, mając zamiar wyjechać do Niemiec bez paszportów. Pewien człowiek zaproponował im przemycenie za granicę, żądając wzajemnie okazałej kwoty. Na pytanie, jak może tego dokonać, objaśniał ich długo, oni zaś, korzystając z cennych wskazówek, odbyli drogę, ale... bez projektodawcy. Kilka lat mieszka w Berlinie, pracując w różnych zawodach. W 1910 r. zakłada z przyjaciółmi amatorski teatr w języku żydowskim przy stowarzyszeniu im. Gordina. Wiele zawdzięcza uchodźcom rewolucjonistom z Polski i Rosji. Uczy się języka niemieckiego i po dłuższym czasie wstępuje do szkoły Reinhardta, gdzie przebywało wówczas wiele późniejszych sław. M. in. Moissi, Rudolf Schildkraut, Paul Wegener. Przez jeden rok grali tylko Szekspira. Doznaniami wówczas wrażeniami żyje p. Granach po dzień dzisiejszy. Wszystko przerywa wojna. Jako żołnierz armji austriacko-węgierskiej był na włoskim froncie i dostał się do niewoli, skąd uciekł. Po wojnie po krótkim pobycie we Wiedniu wraca do Niemiec, wzbogacony o ogrom przeżyć, które uzewnętrzniać będzie w swej sztuce. Należał do awangardy ekspresjonizmu. W Monachjum, razem z rówieśnikami wystawia i gra w sztukach pacyfistycznych (Toller, Brechta, Johanna Bächera, Sternheima, Wedekinda i in.). W r. 1921 gra w berlińskim teatrze im. Lessinga w sztuce ojca ekspresjonizmu Kaisera „Von Fröhrgen bis Mitternacht”. Ten wieczór był przełomowy w jego karierze. Przed premjerą był nieznanym aktorem prowincjonalnym, po premjerze stał się jednym z czołowych artystów stolicy. Kreował rolę Shyloka, Mefista i mnóstwo innych. Występował pod kierunkiem Reinhardta i Jessnera (w Volksbühne, gdzie odkryto Piscatora). Występował również w okresie po objęciu rządów przez Hitlera. Ostatnią jego rolą był Mefisto w drugiej części Fausta. Nie wygnano go z Niemiec. Wyjechał z własnej woli. Nie żałuje tego. Cieszy się, że opuścił Niemcy, kraj, w którym mordowano czystego człowieka i artystę Mühsama, w którym wyznacza się nagrodę za głowę Einsteina, w którym nietylko chroni się morderców, ale wysyła się ich również za granicę, jak to miało miejsce z mordercami Lessinga. Gra w żydowskim teatrze i ma największą satysfakcję z kontaktu z żydowskimi masami. Chce dalej pracować na usługach ludzi, o których wie, że mierzyć go będą nie centymetrem rasizmu, ale probierzem osiągnięć w dziedzinie sztuki. Dla artysty najważniejszy jest oddźwięk u publiczności. Resonans czyni go produktywniejszym. A oddźwięk ten wzrasta.

— Nie jestem męczennikiem! Pracuję i jestem szczęśliwy, albowiem czuję, że mojej pracy potrzebują.

Slucham wynurzeń Granacha, wypowiadanych wspaniałą niemiecką, starając się chwytnikami pojedynczych wyrazów zatrzymać go nadłużej w sferze autobiograficznych reminiscencji. Teraz dopiero, nawiązując do uwag o znaczeniu oddźwięku publiczności dla twórczej pracy aktora, opowiadam o naszych krakowskich dyskusjach teatralnych i zadaję pytanie, co sądzi o tego rodzaju imprezach.

Granach przytacza w odpowiedzi wspomnienia dyskusyj, toczonych w kołach jego rówieśników, podkreśla ich doniosłą rolę. Równocześnie akcentuje jednak zastrzeżenia:

— Jedno tylko jest niebezpieczeństwo, poważne niebezpieczeństwo! ... Żeby nie przegadać!

Potem padają luźne pytania i uwagi Granacha: — Odrodzenie teatru musi wyjść od poety i grup, szerzących jego idee... Praca!... Genialność, to piękne słowo. Ale najważniejsza jest praca, codzienna, rzemieślnicza, wytrwała i pełna zapалу praca...

— Pozwoli pan, — mówię — że wrócę jeszcze do wczorajszej premjery: sztuki Wolfa... mają powodzenie dzięki aktualności poruszanych kwestyj. W związku z tem, cieszyłbym się, gdyby był pan łaskaw powiedzieć, co sądzi (...niema sztuk absolutnie beztendencyjnych...) o sile oddziaływania tendencji w teatrze i stosunku tendencji do wartości artystycznych?

— Jeżeli będziemy mierzyć sztuki Wolfa miarą wieczystych niezmiennych kryteriów, to ma pan rację: mają wiele luk. Ale świat się pali i potrzebujemy sztuk, mających nietylko czysto emocjonalne, ale również ideowe znaczenie... Zna



ALEKSANDER GRANACH

czenie teatru jest w tej dziedzinie olbrzymie. Wiem, że ludzie z gazet chociażby znają zbrodnie hitlerizmu, ale nic nie działa tak wstrząsająco, jak teatr

— W recenzji o „Złotej luty” napisałem, że grą swoją wypełnia pan braki tekstu sztuki...

— Rolę prof. Mamloka napisał dr. Wolff specjalnie dla mnie... Ja zaraz na początku pokazuję jaki jest a potem...

Następnych zdań słucham z rosnącym zaciekawieniem, ponieważ są one parafrazą tego, co napisałem w recenzji, która ma się ukazać dopiero nazajutrz. Mówię o tem p. Granachowi.

— Tak, proszę pana — dodaje artysta. — ...Aktor i reżyser musi mieć dozę, być nietylko aktorem (Schauspieler), ale aktorem-malarzem (Schaumaler), aktorem-myślicielem (Schaudenker)... Praca aktora jest różnorodna. To trudno odgraniczać... Maks Reinhardt jest poetą!

Granach mówi jeszcze długo. Wspomina, jak Toller, obecny na próbach swej sztuki, musiał zmieniać i pisać na nowo całe sceny. Korzystając z powyższej dygresji, pytam Granacha, jak zapatruje się na sprawę zmieniania tekstu czy choćby tylko intencji autora przez reżysera i aktorów. Granach znowu przytacza mnóstwo przykładów. Uznaje zmiany w sztukach aktualnych nie dopuszcza ich w utworach klasycznych: — „Szekspira np. zmieniać nie wolno! Bo Szekspir jest biblią!” Gdy mówi o tem, muskuły twarzy drgają uniesieniem, w oczach jarzy się ostry płomień pietyzmu. Niema w tem nic z taniego zachwyty. Słowa Granacha są kanciaste, cedzone powoli, z rozmysłem.

UWAGA P. T. PALACZE!

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych
Specjalności: TUTKI

„S O L A L I”
„Ż Y W I E C K I E”

100 sztuk — 25 groszy

„E L D O R A D O”

200 sztuk — 45 groszy

150 „ — 35 „

100 „ — 25 „

PRZEGLĄD PRASY

Walka o wolność

„Kurjer Poranny” poświęca obszerny artykuł Światowej Konferencji Żydowskiej w Genewie. Znajdujemy w artykule tym m. in. następujące uwagi:

Bardzo ciekawym momentem w przemówieniach, było postawienie walki z Niemcami nie na płaszczyźnie walki o interesy żydowskie, ale jako jednego z elementów walki o wolność. Solidarność Żydów z tymi, którzy walczą z despotyzmem hitlerowskim była bardzo mocno podkreślana zarówno przez dr. Gordina, jak przez dr. Wise. Ten ostatni nawet powiedział, że Żydzi nie dadzą się kupić za żadne ustępstwa, dla nich jedynie poczynione, że walczą oni z reżimem hitlerowskim, nie tylko jako antysemitom, ale jako z reżimem ucisku wogóle.

Postawienie sprawy w tej płaszczyźnie było tembardziej ciekawe, że między delegatami znajdował się i główny rabin Rzymu, który sam jest faszystą.

Żydzi i ZSSR

W dalszym ciągu piszę „Kurjer Poranny”:

Innym ciekawym momentem było postawienie na porządku dziennym losu Żydów w Rosji sowieckiej. Coprawda debaty w tej sprawie były poufne i w rezultacie żadnej rezolucji nie uchwalono, ale sam fakt, że sprawa była przedmiotem obrad, jest niezwykle charakterystyczny.

Rabin Wise w swem przemówieniu niezwykle gwałtownie atakował Sowietów za niszczenie kultury żydowskiej, niszczenie odrębności żydowskiej. Dr. Goldman formułował swe zarzuty znacznie oględniej, jednak i z jego przemówienia wynikało, że położenie żydostwa w Sowietach jest bardzo dalekie od ideału.

Oczywiście, skargi na zniszczenie stanu średniego żydowskiego i położenie ekonomiczne masy żydowskiej, trudno uznać za obiektywne uzasadnione. Sowiety wogóle zniszczyli stan średni i kupiectwo. Wypływa to z ich doktryny i z ich polityki ogólnej. Trudno więc od nich wymagać, aby czyniły wyjątek dla stanu średniego żydowskiego.

Tak samo ma się sprawa z walką z religią żydowską. Sowiety wogóle zwalczają każdą religię.

Jeżeli mówię, że skargi te są obiektywnie nieuzasadnione, to naturalnie nie oznacza to, ażebym pochwalał politykę sowiecką w tym względzie. Chcę tylko powiedzieć, że polityki tej nie można nazwać antysemitką i że żądając zmiany jej w stosunku do Żydów, Żydzi właściwie żądają przyzwileju. Natomiast kwestja walki z sjonizmem i z hebrajszczyzną na terenie ZSSR, na które się uskarżano, są niewątpliwie elementem walki narodowościowej. Atak poprowadzony na Sowietów jest zapewne wstępem do pertraktacji (?) z nimi. Jest on jednak równocześnie dowodem, że w dziedzinie spraw mniejszości narodowych, nie wszystko jest różowe w Związku Republik Sowieckich. I trzeba będzie o tem pamiętać w dniu, w którym Rosja zgłosi swą kandydaturę do Ligi Narodów.

Godzina jest późna. Zegnam się, pytam o wrażenia z Krakowa Granach nie znajduje dość mocnych słów pochwały dla krakowskiej publiczności.

Silny, serdeczny uścisk dołni i z równie serdecznym „Auf wiedersehen” opuszczam pokój wybitnego artysty.

M. BORUCHOWICZ.

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska
 oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie**

urządzają 4-tygodniową

Wycieczkę do Palestyny

Wyjazd z Krakowa 10. X. b. r.

Cena udziału w wycieczce już od Zł. 830.

Uczestnicy wycieczki otrzymują indywidualne paszporty. Uczestnicy wycieczki mają możliwość przedłużenia sobie pobytu w Palestynie do 3 miesięcy (termin ważności wizy) bez specjalnej dopłaty. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Konstantynopol i Ateny.

Szczegóły w prospektach.

Szczegóły w prospektach.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietla 107. Tel. 108-84

Zapisy przyjmuje się wedle kolejności zgłoszeń tylko do 7-go września b. r.

JERZY BERNHARD (Paryż)

Nagroda pokojowa 1934

Przed kilkoma miesiącami wystąpiłem na tem miejscu z propozycją przyznania tego- rocznej nagrody pokojowej Nobla, która przydzielona będzie w listopadzie br. — Karolowi von Ossietzky, cierpiącemu do dnia dzisiejszego w niemieckim obozie koncentracyjnym. Pocieszenia godnym objawem jest fakt, że propozycja ta została poparta przez szereg organizacji i osobistości częściowo niezależnie od nas, częściowo zaś jako konsekwencja naszego wniosku.

Dotychczas nie usłyszano żadnego echa z Oslo. Zresztą nie jest zwyczajem, aby członkowie norweskiego parlamentarnego komite- tu Nobla, któremu przypada zaszczytne pra- wo przyznawania tej nagrody oświadczać się przed oficjalnem zakomunikowaniem swe go stanowiska. Niestety, ze wszystkich moż- liwych źródeł dochodzi wiadomość, że wido- ki zrealizowania tak bardzo przez wszyst- kich upragnionego życzenia są bardzo małe. Podobno kandydatura Ossietzkyego zgłoszo- na została dotychczas tylko przez takie sfe- ry, które w myśl postanowień statutu nie są uprawnione do zgłaszania kandydatur. Nie wiemy, czy wersja ta jest zgodna z prawdą. Pewnem jest wszakże, że jedna z organiza- cyj, która ujęła się szczególnie gorąco za kan- dydaturę Ossietzkyego nie należy do grup, uprawnionych do tego.

W myśl postanowień statutu fundacji No- bla posiadają prawo zgłaszania wniosków odnośnie do nagrody pokojowej: Członkowie i b. członkowie norweskiego parlamentarne- go komitetu nagrody Nobla, członkowie ciał ustawodawczych i rządów różnych państw, jak również członkowie Unji Międzyparla- mentarnej, członkowie stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze, członkowie prezyd- jum i członkowie-korespondenci Instytutu Prawa Międzynarodowego, profesorzy pra- wa, nauk politycznych, historii i filozofji wszystkich uniwersytetów i wreszcie wszyst- cy laureaci Nobla.

Zwracamy się do wszystkich uprawnio- nych do zgłaszania kandydatur z zapyta- niem, czy nie uważają za sam przez się zrozu- miały obowiązek tym razem polecić gorąco szczególnie dotkniętego reprezentanta nie- mieckiego pacyfizmu jako kandydata do na- grody Nobla? Jeżeli rzeczywiście, jak nam z pewnej strony komunikują, statutowy czas okres dla zgłaszania kandydatur już upły- nął, to w uwzględnieniu specjalnych okolicz- ności, zachodzących tym razem, nie powin- no wszak pewne drobne uchybienie formalne stanowiąc przeszkodę w zrobieniu tego, co, —

bardziej aniżeli wszystko inne — odpowiada duchowi fundacji Nobla.

Nie chodzi bowiem przy przyznaniu nagro- dy pokojowej Nobla Karolowi von Ossietzky tylko o ozdobienie tej osoby odznaczeniem. (Jest rzeczą bezsporną, że jest on nagrody tej szczególnie godny, zaś od czasu śmierci Ericha Mühsama jest on niewątpliwie naj- godniejszym kandydatem do tego odznacze- nia). Chodzi bowiem o to, aby światowa na- groda pokojowa została tym razem przyzna- na sponiewieranemu przez rząd hitlerowski niemieckiemu pacyfizmowi jako całości. Oso- ba, która nagrodę tę otrzyma uchodzi jedy- nie za chorążego gnębionych, uciskanych i mimo wszelkiej martyrologji dalej maszeru- jących kolumn niemieckich bojowników po- koju.

Wiemy, że w łonie komitetu nagrody po- kojowej Nobla zawsze istniały pewne zastrze- żenia przeciw ostentacyjnym decyzjom poli- tycznym. Do pewnego stopnia rozumiemy to nawet. Ale bywają czasy, kiedy obowiązkiem jest pozostawić na boku dyplomację i zdoby- wać się nawet na niewygodne decyzje. Taki czas nadszedł właśnie teraz. Bojownicy o wolność w większości państw świata nie mie- li nigdy łatwej sytuacji. Tylko nieliczni z tych prawdziwych bojowników, dzięki któ- rych odwadze i nieustraszonosci przygoto- wany został teren dla tej odrobiny praktycz- nej pracy dla pokoju, którą mężowie stanu są w możności dzisiaj spełniać, — zaliczają się do laureatów Nobla. Ale w Niemczech zdarzyło się coś, na co nie odważyli się nawet najzgorzalsi przeciwnicy ruchu pokojowego w innych krajach: Reżim hitlerowski wypo- wiedział oficjalnie wojnę pacyfizmowi jako takiemu. Pozamykał on w obozach koncen- tracyjnych i zachłostał na śmierć całe masy mężczyzn i kobiet tylko dlatego, że brali ud-ział w ruchu pacyfistycznym.

Jeżeli komitet, który został powołany do tego, aby popierać światowy ruch pokojowy, nie ma odwagi protestować przeciw tej nega- cji swej własnej egzystencji i celowości, wów- czas grzeszy on przeciw duchowi Alfreda No- bla. A niema bardziej skutecznego protestu i równocześnie lepszego ukoronowania wy- sokiej zasługi dla sprawy pokoju, jak tego- roczną nagrodę pokojową Nobla — bez wzglę- du na biurokratyczną formę lub też na dyp- lomatyczne zastrzeżenia — przyznać męcen- nikowi niemieckiego ruchu pokojowego Ka- rolowi von Ossietzky.

NADESŁANE

Specjalista chorób chirurgicznych

Dr Leon Pawliger

powrócił

i ordynuje od 3-5 tej.

Kraków, Józefa Sarego 24. Tel. 144-95

Lekarz chorób dzieci

Dr. R. FUCHS-KATZOWA

Kraków XXII., Parkowa 1. Tel. 118-40

powróciła

Analizy lekarskie.

Lampa kwarcowa.

DOM ZDROWIA

w Krakowie, Siemiradzkiego 1

Telefon Nr. 106-09. — Pobyt 12 do 17 zł.

ZARZĄD DOMU MODLITWY

ulica Szpitalna 24

zawiadamia, że od dnia 19 sierpnia rozpoczyna urzę- dować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta. Jeśli ktoś do dnia 2 września nie zgłosi się po odbiór biletów, miejsca będą bezwzględnie oddane nowozgłaszającym się reflektantom.

Godziny urzędowe codziennie od godz. 19'30 do 21, w niedziele zaś od godziny 15 do godz. 21.

Zwraca się uwagę, że bilety nie będą do domu roz- syłane. 379kr

Podziękowanie.

WPANU DR. JÓZEFOWI STATTEROWI lek- chorób dzieci, Karmelicka 46, za trafnie posta- wioną ddiagnozę i nadzwyczajne wyleczenie na- szego synka z ciężkiej choroby, jakoteż za troskliwą opiekę, składamy tą drogą najserdecz- niejsze „Bóg zapłać“

HENRYKOWIE STIELOWIE
Kraków—Podgórze

WOLNA SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKU

im. L. Mehofferowej, z prawami publiczności
w KRAKOWIE — ul. Wojska 21.

Otwiera rok szkolny 1 września 1934/5 pod kie- rownictwem prof. Z. PRONASZKI. Wpisy przyj- muje i informacji udziela Sekretariat szkoły (ul. Piłsudskiego — Wojska 21) codziennie od godz. 10—12 rano. 452kr

Wzywam

Przełożęństwo Bóżnicy Remu

pod przewodnictwem p. Salomona Fleischer, do wykonania wyroku Sądu Rabinackiego, wydane- go na moją korzyść, w przeciwnym bowiem ra- zie zmuszony będę skierować sprawę na drogę sądową i powołać na świadków Rabina M. S. Bleichera i p. Tobiasza Grossa. 1713a

J. SANDBERG.

Zakopane

Kraków, 1 września

W Zakopanem odbyły się niedawno, jak pisaliśmy, wybory do rady miejskiej. W jednym z okręgów sjonisci uchwalili nie wystawiać własnej listy, lecz poprzeć kandydata żydowskiego listy B. B. W. R. Wybory w tym okręgu zostały jednak unieważnione. Rozpisano je nanowo, na najbliższą niedzielę. W toku przygotowań do ponownych wyborów Komitet lokalny Organizacji Sjoniskiej w Zakopanem po głębszej rozprawie zrewidował swoje poprzednie stanowisko i postanowił nie przerzucać głosów na kandydata sanacji, lecz wystąpić z własną listą kandydatów.

Ta taktyka naszych towarzyszy zakopiańskich, zupełnie zrozumiała i ze stanowiska obowiązujących ustaw dopuszczalna, nie przypadła jednak do gustu zakopiańskim sferom sanacji. Imieniem tzw. „Bloku Gospodarczego Nr. 1” wydał p. Adam Dobrodzicki odezwę do wyborców żydowskich, mocno niewybredną w tonie i w wyrażeniach, rzucającą nieuzasadnione obelgi na sjonistów zakopiańskich za to, że ośmielili się wystąpić z własną listą. Dla uniknięcia zarzutu antysemityzmu (przed wyborami nie wolno sobie zrażać „swoich” Żydów!) odezwa p. Dobrodzickiego zawiera na wstępie passus rzekomo filozoficzny, przyczem, rzecz jasna, „filosjonizm” ten ogranicza się tylko do — Palestyny, nie ma zaś zastosowania w Zakopanem. „Szczepimy ideę sjonistyczną” — czytamy w odezwie. „Uczciwie życzymy Wam wielkiego odrodzenia palestyńskiej ojczyzny i zawsze(?) lojalnie stajemy w obronie(?) żydowskich praw narodowych”.

Bardzo to pięknie ze strony Bloku Gospodarczego w Zakopanem, że z taką sympatją odnosi się do idei palestyńskiej. Mniej natomiast pięknie jest, jeśli tenże Blok zarzuca w dalszym ciągu sjonistom, iż „nie odpłacają się równie lojalnym stosunkiem do spraw polskich”, tłumacząc tę urojoną nielojalność tem, że sjonisci „widocznie nie dorosli jeszcze do wielkich międzynarodowych zadań(?)”. A wszystko to, proszę Państwa, dlatego, że ośmielili się wystawić własną listę przy wyborach samorządowych pod Giewontem.

Niestety, im dalej ku końcowi odezwy, ten ton jej staje się coraz bardziej napastliwy i agresywny. Bo już w zdaniu potem sjonisci nazwani są nie mniej ni więcej „elementem destrukcyjnym”(!), jeszcze dalej zawarta jest groźba, tłustymi literami wydrukowana, że „nielojalność ta nie będzie zapomniana”. Poczem następuje bardzo „rycerski”, choć niezbyt dobrze zrozumiały pod adresem sjonistów passus: „niech sobie odejdą z krzykiem: **Chewra Kadisha!** Wolno im odzywać się padliną(!) intrygi i podstęp. Ale padlina nie tuczy. Bilansu tego nie przeciwiały mandat radziecki”. Wreszcie odezwa kończy się rodzajem przestrogi, aby wyborcy żydowscy nie liczyli na to, że „niechlujstwo reszty obywateli gminy zaniedbaniem udziału w wyborach umożliwi liczebne wzięcie tego mandatu”...

Cała ta odezwa jest bardzo znamienym dokumentem czasu, świadczącym o nieprzebieraniu w środkach ze strony panów przywódców Bloku Gospodarczego w Zakopanem. Dla zdobycia głosów żydowskich — o to przecież głównie chodzi! — rzuca się kalumnje na obóz sjonistyczny. Coprawda tutaj w Krakowie mieliśmy podczas wyborów bardziej konsekwentną linię: na Kazimierzu prowadzona była jawnie agitacja wyborcza skierowana przeciw Żydom w ogóle. Potrzeby natury ściśle „regionalnej” nakazały w Zakopanem skierowanie ostrza wyłącznie tylko przeciw sjonistom.

Ażby jednak „sympatyczna” odezwa zakopiańska całkowicie dopięła celu, nie można było poprzestać na jej ściśle „rzeczowych” argumentach. Trzeba było dopiero li-

Wiadomości z kraju

Prof. Chyliński następcą wiceministra Pierackiego

Jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu ustąpił z zajmowanego stanowiska podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Kazimierz Pieracki.

Jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko wymieniają profesora historii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dra Konstantego Chylińskiego.

Nowe połączenia telefoniczne między Polską a Palestyną

Rozszerzony został obrót telefoniczny pomiędzy większymi miastami Polski, a Palestyną i Egiptem. Do polskiego obrotu międzymiastowego włączona została następująca miejscowość: Tel-Awiw, Be-teleem, Jericho (Palestyna) i Fagum, Mansura, Sogah (Egipt).

20 Ukraińców — do Berezy Kartuskiej

Z Wołynia wysłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej około 20 osób, przeważnie dawnych członków Ukraińskiego Selańskiego Ośiedlenia, rozwiązanego przez władze.

Dokoła sprawy Żyrardowskiej

Jeszcze jeden oskarżony dyrektor.

W związku ze śledztwem w sprawie Żyrardowskiej przesłuchany będzie jeszcze szereg osób. M. in. zbadany ma być po powrocie z urlopu hr. Kotowski, członek zarządu Żyrardowa.

Poza aresztowanymi dyr. Vermerschem i Caenem, oskarżenie o machinacje na terenie Żyrardowa obejmie również dyrektora z ramienia Francuzów, p. Auptetit.

Program wizyty sowieckiej eskadry morskiej w Polsce

Eskadra sowieckiej floty wojennej, złożona z okrętu linowego „Marat” i kontrtorpedowców „Kalinin” i „Wołodarskij” rewizytować będzie polską flotę wojenną w Gdyni w dn. 3-im września.

Program wizyty przewiduje, iż okręty pod dowództwem komendanta floty bałtyckiej p. Gallera, wpłyną na polskie wody terytorjalne w dniu 3-cim września około godz. 9-ej rano. Po wpłynięciu do portu, okręty sowieckie staną u nabrzeża. Po wymianie wizyt między dowódcami floty polskiej i sowieckiej i po uroczystościach powitalnych — goście sowieccy podzielą się na trzy grupy. Pierwsza z nich, złożona z 15 oficerów z komendantem Gallerem na czele, przybędzie w dniu 4-ym września do Warszawy, gdzie spędzi dwa dni. Druga — złożona z 300 marynarzy z oficerami, uda się do Poznania, zwiedzi jego okolice, weźmie udział w zawodach sportowych ze sportowcami wojskowymi polskimi i t. d. Trzecia — pozostanie w Gdyni, odbędzie wycieczki do Jastrzębiej Góry i Kartuz, rozegra również spotkanie sportowe.

W dniu 6-ym września wszystkie trzy grupy spotkają się w Gdyni, gdzie spędzą jeszcze dzień następny, a w dniu 8-ym września eskadra sowiecka, licząca łącznie około 1.400 osób, opuści wody Polski.

Filmowcy sowieccy w Warszawie

Onegdaj przybyła do Warszawy grupa filmowców sowieckich, złożona z prezesa biura sowieckiego przemysłu filmowego, t. pośła Z. S. R. R. w Teheranie, p. Szumiackiego, reżyserów Pietrowa i Roszala, oraz kinooperatora wyprawy na „Czełuskinie”, p. Szafrana.

Filmowcy sowieccy powracają z kongresu kine-

matograficznego w Wenecji.

Na zaproszenie Polskiego Związku Producentów Filmowych, zademonstrują kilka nowych filmów sowieckich, obejrzą polskie pracownice filmowe, urządkują z różnych filmów polskich i t. d.

Zaburzenia w więzieniu piotrkowskim

W Piotrkowie w miejscowym więzieniu doszło do burzliwych i długotrwałych demonstracji wię-

INSTYTUT MUZYCZNY

KRAKÓW
św. Anny 2, II. p.
tel. 122-36

codziennie
od 11 — 1 i od 4 — 6

do wszystkich klas instrumentalnych i przedmiotów teoretycznych w zakresie wyższych szkół muzycznych. Ponadto: Specjalne kursy fortepianowe i skrzypcowe dla dzieci od lat 5—7. Przedszkole muzyczne — dla dzieci od lat 4—7. Seminarjum muzycznopedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki.

Studjum operowe (3-letnie).

Studjum rytmiczno-taneczne (3-letnie) dla kandydatek na nauczycielki rytmiki i tańca artystycznego.

Kurs rytmiczno-taneczny (jedenroczny) dla nauczycielek przedszkoli szkół ogólnokształcących.

Kursy muzyki jazzowej. Gimnastyka rytmiczna i taniec artystyczny dla Pań i dla dzieci.

Dla dzieci funkcjonariuszów państwowych ulgi w opłacie. Odroczenie służby wojskowej dla poborowych. Instrumenty do przegrywania. Zniżki kolejowe.

WPISY

na rok szkolny
1934/35

niów.

Zapoczątkowało zajście ukaranie jednego z więzionych komunistów za przekroczenie regulaminowe obostrzonym więzieniem.

W osobliwy sposób manifestowały uwięzione kobiety: rozebrane do naga pouczały się krak w oknach, wychodzących na ulicę i krzykiem usiłowały zaalarmować przechodniów.

Przed więzieniem zebrał się tłum. Administracja więzienia wezwała pomocy policji, która niezwłocznie przystąpiła do usunięcia tłumy, przyczem aresztowano kilku opornych.

Policja wkroczyła też do więzienia.

Półwó z Poznania

Z Poznania donoszą: W dochodzeniach, prowadzonych przeciw mordercy ś. p. Marji Nowickiej, Franciszkowi Solfejanowi Langemu, z którą w czerwcu r. b. popełnił bigamję, ujawniono nowe sensacyjne szczegóły. Przed dwoma laty Lange również popełnił bigamję, biorąc ślub w kościele św. Zygmunta w Częstochowie z 46-letnią krawcową, Marią Gromadzińską z Poznania. W niespełna rok później, Gromadzińska zaginęła bez wieści. Władze poszukują świadków, gdyż Lange podróżował z Gromadzińską. Był m. in. w Zakopanem. Szczególnie chodzi o ujawnienie nazwiska kobiety, która w Zakopanem była w towarzystwie mordercy i zaginionej Gromadzińskiej. Jest uzasadnione przypuszczenie, że padła ona również ofiarą morderstwa.

stę sjonistyczną unieważnić. Co się też stało. Obywateli, którzy mieli odwagę złożyć podpisy pod listę kandydacką, wezwano celem „sprawdzenia” podpisu koniecznie w sobotę, i kazano im się podpisać ponownie. Ponieważ znaczna część osób podpisu w sobotę odmówiła, przeto, rzecz jasna, przy zwykłych wątpliwościach natury kaligraficznej, lista została unieważniona. W ten sposób obóz sjonistyczny, który zresztą od pierwszej

chwili pragnął porozumienia i na żadną „wojnę” nie szedł, będzie pozbawiony reprezentacji w zakopiańskiej radzie miejskiej. Ze się nie odbyło to w porządku, i że walkę wyborczą prowadzono w sposób, delikatnie mówiąc, nie — fair, na to nie trzeba dwóch słów tracić. A choćbyśmy je nawet tracili, to i tak obawiamy się, że ze zrozumiałych względów niechybnie z tego nie wyszło. Conajwyżej —
D. L.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Samorząd gospodarczy w sprawie nowych opłat P. K. O.

W związku z zapowiedzią Pocztovej Kasy Oszczędności wprowadzenia z dniem 1 września br. nowych, znacznie podwyższonych opłat w obrocie czekowym, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych — jak już pokrótce donieśliśmy — wystosował do prezydium P. K. O. odpowiedni memoriał, w którym wyraża obawę, że opłaty te przyczynić się mogą z jednej strony do zmniejszenia obrotów kasowych P. K. O., a z drugiej strony do ograniczenia obrotu bezgotówkowego, ze szkodą dla rozwoju życia gospodarczego.

Opinię tę samorząd gospodarczy uzasadnia w sposób następujący: Z obrotu czekowego w głównej mierze korzystają osoby i przedsiębiorstwa, posiadające od inkasa duże ilości stosunkowo drobnych wpłat, których ściąganie w inny sposób byłoby często zbyt uciążliwe lub za kosztowne. Dotychczasowe opłaty, pobierane od właścicieli kont czekowych od wnoszonych na nie wpłat — nie wchodząc w ocenę ich wysokości — były uzasadnione tym, że w pewnym stopniu zastępowały koszty inkasa. Poza tym samo dokonanie wpłaty sprawia domniemanie, że właściciel konta osiąga w związku z tem pewną korzyść materialną, a zatem może ponieść też drobny wydatek z tego tytułu.

Zupełnie inaczej przedstawiać się będzie sprawa z chwilą przerzucenia opłat na dokonywujących wpłaty. Przedewszystkiem wywoływać to będzie niewątpliwie powstrzymywanie się interesantów od dokonywania wpłat za pośrednictwem P. K. O. i żądanie od właścicieli kont czekowych, jako dostawców czy wierzycieli, inkasowania należności w taki sposób, by koszty inkasa nie obciążały wpłacających. Przy drobnych wypłatach, takich jak np. abonamenty dzienników i czasopism, niewielkie raty z tytułu dokonanych zakupów itp. dłużnicy starać się będą łączyć po kilka wpłat miesięcznych, aby w ten sposób zmniejszyć sobie koszt ich dokonania itd. W ten sposób właściciele kont czekowych narażeni zostaną na straty, wynikające z konieczności ponoszenia większych kosztów inkasa, względnie z powodu opóźniania się wpłat.

Niezależnie od tego podkreślić należy trudności techniczne, tak dla P. K. O., jak i dla wpłacających, wynikające z tego, że obok sumy wpłacanej na konto czekowe, trzeba będzie równocześnie wnosić w gotówce opłatę manipulacyjną. Już i przy dotychczasowym systemie zachowywanie spłaty manipulacyjnej przy każdej wpłacie lub wypłacie, stwarzało dość znaczne obciążenie księgowości i P. K. O. i przedsiębiorstw, posiadających konta. Obecnie jednak obciążenie to wzrośnie ogromnie, gdyż poza pozycjami memoriałowymi (zarachowywanie opłat za wypłatę czeków) dojdą jeszcze pozycje kasowe, które odnotowywać będą musiały najpierw urzędy pocztowe, jako zbiornice P. K. O., a potem księgowość centralna. Również komplikację stanowić będzie konieczność wystawiania pokwitowań na pobrane kwoty, co znowu niepotrzebnie obciąży urzędy pocztowe, względnie kasy P. K. O.

Co się dotyczy zróżniczkowania i ogromnego stosunkowo podwyższenia opłat za dokonanie wpłat czekami, to należy przedewszystkiem zauważyć, że przeciwdziałać ona będzie w wielkim stopniu rozwojowi obrotu bezgotówkowego, którego znaczenia motywować nie potrzeba, a który w Polsce niestety dotychczas zbyt mało jeszcze posiada zastosowanie. W każdym razie dziś istnieje już cały szereg przedsiębiorstw i instytucji, które wszystkie wypłaty dokonywują nie w gotówce lecz czekami: oczywiście instytucje te będą obecnie musiały tego zaniechać, aby uniknąć dodatkowych kosztów wypłaty. Zróżniczkowanie opłat od wypłat czekowych, dotychczas jednolitych, również skomplikuje odnośne księgowanie, tak w P. K. O., jak i u właścicieli kont czekowych.

Wszystkich, przytoczonych wyżej niedomagań nie zastąpi bynajmniej bezpłatny obrót przelewowy, a to dlatego, że przedewszystkiem nie każdy, kto ma otrzymać wypłatę, posiada konto w P. K. O., a dalej jest rzeczą wiadomą — i zresztą zupełnie zrozumiałą — że operacja przelewowa z reguły trwać musi dłużej, niż wypłata czekiem.

Obowiązek ubezpieczania transportów eksportowych

W sprawie obowiązku ubezpieczania transportów eksportowych w zakładach ubezpieczeniowych polskich wzgl. zagranicznych upoważnionych do działalności w Polsce, Państwowy Instytut Eksportowy w porozumieniu z Państwowym Urzędem Kontroli Ubezpieczeń wyjaśnia, iż obowiązek ten żadną miarą nie będzie obciążać czy utrudniać działalności eksportowej firm krajowych. Instytut zwraca tu przedewszystkiem uwagę na to, że każda firma może uzyskać zezwolenie na ubezpieczenie przesyłki w zakładzie ubezpieczeniowym zagranicznym od komisarza P. U. K. U. w Gdyni (p. J. Dereziński, Gdynia, gmach „Żegluga Polskiej”). Prośba o zezwolenie winna być odpowiednio umotywowana i udokumentowana, w wypadkach zaś wątpliwych komisarz będzie zasięgał opinii Państwowego Instytutu Eksportowego. Dla przyspieszenia toku załatwienia takich próśb, mogą firmy przysyłać je wprost do Instytutu, który przekaże je komisarzowi już wraz ze swą opinią. Instytut zaznacza, że w wypadkach, gdy firma zawiera często pewnego ty-

pu umowy, wymagające ubezpieczenia transportów w zakładzie zagranicznym, będzie ona mogła uzyskać stwierdzenie ogólne takiej konieczności, a na podstawie tej później uzyskiwać zezwolenia dla poszczególnych transakcji — już po ich dokonaniu.

Instytut wyjaśnia dalej, iż od obowiązku ubezpieczenia transportów w zakładach krajowych nie są wolne firmy krajowe, wysyłające towar przez Gdańsk, za pośrednictwem tamtejszych towarzystw transportowych czy agentów, którzy za nie towar ubezpieczają; w tych wszystkich wypadkach jest rzeczą firmy krajowej wydać swemu gdańskiemu agentowi odpowiednie polecenie. Otrzymanie zezwolenia, o którym wyżej była mowa, jest tu oczywiście tak samo możliwe.

Wreszcie Instytut wyjaśnia, że firma krajowa będzie zawsze wolna od wszelkiej odpowiedzialności, o ile sprawę ubezpieczenia transportu zleci maklerowi ubezpieczeniowemu krajowemu, nie wiążąc go jakimiś szczególnymi zastrzeżeniami,

Obniżka ceny cukru i soli

Jak się dowiadujemy, z dn. 1 września br. nastąpi obniżka cen cukru. Obniżka ta wynosić będzie przeciętnie 15 groszy na 1 kg., czyli że cena cukru w sprzedaży detalicznej kosztować będzie 1,25 zł. za kilogram.

Należy zaznaczyć, że cena ta będzie jednolita dla wszystkich miejscowości kraju, w rezultacie więc dla miejscowości położonych na wschodzie kraju obniżka ceny wynoszącej będzie nawet 30 gr. na kilogramie, mniejsza zaś natomiast będzie w

województwach zachodnich.

W najbliższym również czasie spodziewać się należy obniżki cen soli szarej. Obniżka cen tej soli będzie wydatna. Sól szara jest artykułem konsumowanym na wsi. Obniżka więc jej ceny posiada duże znaczenie dla ludności wiejskiej.

Ostatnia obniżka cen nafty i postanowione obniżki cen cukru i soli stanowią dalszy etap w prowadzonej przez rząd akcji zniżki cen artykułów przemysłowych.

Wybory do Izby Przem.-Handlowych

Ukazało się rozprządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu, rozpisujące wybory do wszystkich dziesięciu izb przemysłowo-handlowych.

W związku z tem należy oczekiwać, że już w dniach najbliższych na terenie wszystkich izb przemysłowo-handlowych odbędą się zebrania plenarne. Na zebraniach tych zostaną dokonane wybory głównych komisji wyborczych.

Zgodnie z ustawą dwie piąte radców wchodzi do izb przemysłowo-handlowych z wyborów ogólnych, trzy piąte zaś z wyborów, przeprowadzonych w zrzeszeniach gospodarczych.

W wyborach ogólnych mają prawo wziąć u-

dział wszyscy, opłacający na terenie danej izby świadectwa przemysłowe.

Wybory w zrzeszeniach gospodarczych nastąpią po zakończeniu wyborów ogólnych, na mocy specjalnego rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu, które określi, które zrzeszenia gospodarcze mają prawo wyboru radców oraz jaką liczbą mandatów mogą dysponować.

Po zakończeniu wyborów ogólnych i wyborów w zrzeszeniach nastąpi, zgodnie z ustawą, nominacja przez p. ministra przemysłu i handlu uzupełniającej ilości radców izb w liczbie 10 proc. cyfry ogólnej.

Koncesjonowanie handlu detalicznego chcieliby wprowadzić pewni kupcy

Grono kupców detalicznych wystąpiło z sensoryjnym projektem wprowadzenia ustawowych ograniczeń w dziedzinie handlu detalicznego.

Takie ograniczenia wprowadził obecnie rząd hitlerowski w Niemczech. Projektodawcy chcieliby uzyskać ogłoszenie ustawy o handlu, na mocy której każdy sklep nowootwierany musiałby posiadać licencję, zezwolenie władzy, oparte na opinii

kół fachowych. Inaczej mówiąc, chodzi o uniemożliwienie powstawania nowych przedsiębiorstw handlowych.

Jest to odmiana, jeszcze dalej idąca, znanego projektu wprowadzenia „kwalifikacji kupieckich”. Cel tych pomysłów, jest zupełnie przejrzysty.

Odrzucanie ksiąg handlowych przez władze skarbowe

Niepokój w sferach kupieckich wywołała wiadomość, iż władze skarbowe odrzuciły księgi handlowe jednej z poważnych firm warszawskich, motywując swoją decyzję tem, że dnia 3 stycznia br. firma ta nie miała spisanego inwentarza i że dziennik doprowadzony był tylko do 23 grudnia

1933 r.

Jak wiadomo, zaraz w pierwszych dniach po 1 stycznia br. władze skarbowe rozesłały kontrolerów, którzy badali księgi handlowe kupców i sporządzali protokoły, jeśli nie zastali spisane go inwentarza na dzień 1 stycznia i ksiąg buchaltaryjnych, doprowadzonych do końca roku. Specjalna delegacja kupiectwa interwenjowała wówczas w izbie skarbowej podnosząc, iż okres

Tak więc wprowadzenie nowego systemu opłat przedewszystkiem obciąży koszty produkcji i wymiany i to w okresie, w którym zarówno państwowa polityka gospodarcza, jak i dążenia sfer przemysłowo-handlowych idą zgodnie w kierunku możliwego obniżenia tych kosztów, a dalej wytworzy nieracjonalne przerzucenie opłat na dłużników i wreszcie skomplikuje ogromnie technikę

dokonywania wpłat i ich księgowania, tak w P. K. O., jak i u jej klientów.

W końcu Związek Izby wyraża nadzieję, że prezydium P. K. O. podda rewizji zarządzenie o podwyższeniu opłat w obrocie czekowym, wstrzymując jego wprowadzenie w życie do chwili powzięcia ostatecznej decyzji w tej mierze,

święteczny uniemożliwił tak szybkie dokonanie spisu inwentarza i zamknięcie ksiąg handlowych. Władze skarbowe przychyliły się do postulatów kupiectwa i obiecały, iż sporządzone protokoły nie będą brane pod uwagę przy ocenie ksiąg handlowych dla wymiaru podatkowego.

Tem większe zdziwienie i zaniepokojenie wywołał obecnie fakt odrzucenia ksiąg handlowych na zasadzie protokołu, sporządzonego dnia 3 stycznia br.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy przemysłowej

Jak wiadomo, dnia 15 sierpnia weszła w życie ustawa, nowelizująca prawo przemysłowe. W związku z tem aktualną się staje sprawa ogłoszenia rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. Niektóre rozporządzenia o mniejszej wadze zostały już w formie projektów całkowicie opracowane i będą prawdopodobnie już w najbliższym czasie ogłoszone. Jeśli chodzi o rozporządzenie wykonawcze, dotyczące postanowień o powoływaniu do życia przymusowych zrzeszeń branżowych, to rozporządzenie takie jest już opracowywane i w niedługim czasie będzie przesłane do zaopiniowania izbom przemysłowo-handlowym.

Jak się dowiadujemy, niektóre organizacje głównie średniego i drobnego przemysłu oczekują na ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nowelizacji prawa przemysłowego w sprawie przymusowych zrzeszeń branżowych, aby następnie zwrócić się do Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o powołanie do życia przymusowych organizacji w ich branżach. Między innymi projekty takie istnieją w łonie średniego i drobnego przemysłu włókienniczego oraz metalowo-przetwórczego.

Projekt karnego prawa skarbowego

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania opracowany przez ministerstwo skarbu projekt karnego prawa skarbowego.

W ramach projektu przewiduje się unormowanie kar, dotyczących przestępstw, które polegają na naruszeniu przepisów w zakresie prawa celnego, wszystkich monopolu, podatku od napojów, węgla, kart do gry i cukru, oraz opłat patentowych i obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem.

Dekret o prawie upadłościowem

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekty ustaw o postępowaniu upadłościowem i układowem. Projekty te unifikują ustawodawstwo w tej dziedzinie na terenie całego kraju. Prawo upadłościowe i o układach wydane będzie w formie rozporządzeń Pana Prezydenta.



WARTA ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ EMIGRACJI FRANCUSKIEJ.

Rozegrany we wtorek w Poznaniu mecz pomiędzy reprezentacją emigracji francuskiej, a ligową Wartą zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 6:1 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kryśkiewicz i Scherfke (po 2) oraz Schwarz i Kniola (po 1). Honorowy punkt dla gości uzyskał Luczak. Widzów 3000.

Był to ostatni mecz naszych emigrantów przed wyjazdem do Francji.

NOWY REKORD POLSKI OSZCZEPEM OBURĄCZ.

Lokajski (Warszawianka) poprawił podczas zawodów w Gostyninie rekord polski w rzucie oszczepem oburącz, osiągając 104,80 mtr. (prawa 61,105).

MISTRZOSTWA TENISOWE USA.

Mistrzostwa tenisowe Ameryki w grach podwójnych przyniosły szereg sensacji. Perry, Wil de przegrali z młodą i utalentowaną parą Gene Maco—Budge w stosunku 6:3, 0:6, 5:7, 3:6, których z kolei pobili Bell, Mangin 4:6, 5:7, 6:3, 6:2, 6:4. Roderich Menzel, Kirby pokonali Shieltsa, Wooda 3:6, 13:11, 4:6, 7:5, 6:3, poza tem bez trudu do półfinałów doszli Allison, van Ryn i Loft, Stoeffen.

W grze podwójnej par do finału doszli Stammers, James po zwycięstwie nad Jacobs, Ryan 6:4, 6:0 oraz Crulekseak, van Ryn.

SUKCES POLSKIEGO TENNISISTY W AMERYCE.

W Newport odbyły się zawody tenisowe z udziałem najwybitniejszych rakieta amerykańskich. Wielki sukces odniósł młody tenisista polski zamieszkały w Ameryce Parker-Pajkowski, dochodząc do finału. W finale Polak po 4-setowej walce uległ Allisonowi 1:6, 4:6, 6:4, 5:7.

NOWY KOBIECY LEKKOATLETYCZNY REKORD ŚWIATOWY.

W zawodach lekkoatletycznych sztafeta 4x75 mtr. w składzie Pekarowa, Krausowa, Skałowa i Koubkova pobiła rekord światowy, osiągając 37,4 sek. Tasama sztafeta pobiła rekord czeski na 4x100 mtr. osiągając 49,8 sek.

„STRZELEC“ WYCOFUJE SIĘ DEFINITYW-NIE Z LIGI.

Zarząd klubu sportowego 22 Strzelec w Siedlcach na ostatnim swem posiedzeniu postanowił definitywnie wycofać się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi. Oficjalne motywy tego kroku podkreślają, że krzywdząca decyzja odebrania Strzelcowi dwóch punktów, zdobytych ciężkim wysiłkiem drużyny, nie dotknęła osób, które zawiniły, lecz ambitną młodą drużynę, która nie była w stanie znieść ciężkiego ciosu i psychicznie zupełnie się załamała.

OLIMPIJCZYK BEZ BARW KLUBOWYCH KUSOCIŃSKI OTRZYMAŁ WYKREŚLENIE Z „WARSZAWIANKI“.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu klubu sportowego Warszawianka, podczas którego zastanawiano się nad sprawą Kusocińskiego. Jak bowiem wiadomo w ub. tygodniu Kusociński zwrócił się do klubu z prośbą o zwolnienie lub wykreślenie, natomiast zarząd klubu postanowił zawiesić Kusocińskiego i przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie.

Na posiedzeniu po dłuższej dyskusji zarząd postanowił ostatecznie, po zbadaniu dochodzenia, wykluczyć Kusocińskiego z listy członków, skreślając go jednocześnie z sekcji lekkoatletycznej, przyczem jako motywy podano brak dyscypliny, lekceważenie dobra klubu, ignorowanie rozporządzeń władz, liczne nieuzasadnione pretensje oraz niestosowanie się do przepisów przez pomijanie drogi urzędowej za pośrednictwem klubu.

O tej uchwale zarząd KS Warszawianka postanowił natychmiast zawiadomić władze lekkoatletyczne, a mianowicie zarząd okręgu warszawskie go i Polski Zw. Lekkoatletyczny.

BILANS PLYWACTWA POLSKIEGO.

W punktacji tegorocznych zawodów pływackich o mistrzostwo Polski największą ilość punktów zdobył niemiecki EKS, z Katowic — 157, Legia 141, AZS 107, Hakoah 88, Giszowiec 58, Ostrowia 14, Cracovia 13, Unia 10, Siemianowice 8, AZS. Poznań 5, Pogoń 4, Czarni 3.

W punktacji pięciolotniej o nagrodę P. Prezydenta R. P., kończącej się w tym roku, zwyciężył stołeczny AZS. 881, zdobywając nagrodę na własność. Giszowiec 740, EKS 593, Cracovia 413, Siemianowice 334, Legia 280, Hakoah 276, Makkabi Kraków 183, Delfin 105, Warta 85, Pogoń 66, ZAS 46, BBSV 24, ISV Poznań 23, PTP. Poznań 15, Ostrowia 14, AZS (Poznań) 11, K. P. Warszawa 7, AZS Wilno 4, Sokół (Grudziądz) 5, Makkabi Warszawa 4, Czarni 3.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—WILNO,

który się miał odbyć dnia 2 września został definitywnie zakontrowany. Terenem spotkania będzie Wilno.

POZNAŃ—ŁÓDŹ W BOKSIE.

Inauguracja sezonu bokserskiego Łodzi rozpocznie się meczem Poznań—Łódź, który odbędzie się nie 2-go lecz 3 września w Łodzi.

BOROTRA ZAMIERZA PRZYBYĆ DO POLSKI.

Polski Zw. Lawn. Tenisowy otrzymał od słynnego francuskiego tenisisty, Borotry, wiadomość, że przybędzie on w sprawach osobistych do Polski w drugiej połowie września i będzie mógł zagrać w zawodach pokazowych w Warszawie w okresie od 17—24 września. Prawdopodobnie w tym czasie zorganizowane zostaną mecze pokazowe.

MECZ TENISOWY POLSKA—GRECJA

o PUHAR DAVISA

Mecz tenisowy Polska—Grecja o puchar Davisa rozpoczęty wczoraj, trwać będzie do niedzieli na kortie centralnym Legii w Warszawie. W wypadku zwycięstwa, drużyna Polski wejdzie do ćwierćfinałowych rozgrywek na wiosnę roku przyszłego.

Z graczy greckich Stalios jest najlepszym, ma 22 lata i jego głównym atutem jest silny forhand i dobra gra przy siatce. Nicolaides ma 24 lata. Przebywa on stale w Egipcie. Pochwalić się on może swym tegorocznym zwycięstwem nad Brugnem. Zachos (27 lat) jest czwartą rakieta Grecji. Tworzy on wraz z Staliossem błą silną parę. Obaj pochodzą z Salonik i grają stale wspólnie. Ogólnie tenis grecki zajmuje na Półwyspie Bałkańskim wyjątkową pozycję i wszystkie państwa sąsiednie są stale pokonywane w stosunku 5:0 lub 4:1. Grecy mają także za sobą zwycięstwo nad Austrią w pucharze Davisa.

W teamie Polski w grze pojedynczej grać będą Tłoczyński i Hebda, a w grze podwójnej para Bratek — Tarlowski.

FENIKS

KAWIARNIA-DANCING

KRAKÓW, ŚW. JANA 2.

Sołota dnia 1 września 1934 r.

Otwarcie sezonu jesiennego z niebywałym programem atrakcyjnym.

Fascynująca para taneczna

FLORIANE & YPSEN

(poraz pierwszy w Polsce)

Fenomenalny żongler ADANOS

z asystentką i inni.

Codziennie podwieczorki taneczne z występami całego zespołu artystycznego.



SOBOTA, 1 WRZESNIA

Kraków. (304.3) 6.30 Audycja Poranna z Warsz.; 7.25 Pogadanka dla gospodyń; 7.35 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.10 Płyty; 13.00 Transmisja z Warszawy; 16.00 Płyty; 17.00 Audycja dla dzieci; 17.25 Utwory na dwa fortepiany; 18.00 Nabożeństwo z Wilna; 19.00 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Transmisje z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warsz.; 20.30 Co się dzieje w świecie; 20.40 Transmisja z Warsz.; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Transmisja z Warszawy; 22.10 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (3337.4) 17.00 Wesoła audycja dla dzieci „Wojna w spiżarni“; 19.55 Lokalne.

•

Warszawa. (1945) 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.38 Gimnastyka; 7.05 Dziennik poranny; 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna z płyt; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert; 14.00 Wiadomości o eksporcie; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 „15-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża“; 16.05 Płyty; 17.00 Audycja dla dzieci; 17.15 Utwory na dwa fortepiany; 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Koncert orkiestry hawaj.; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert chopinowski; 20.30 Odczyt w języku obcym; 20.40 Koncert muzyki polskiej; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Dziennik wieczorny; 21.12 Muzyka lekka; 22.10 Płyty; 22.40 Pogadanka aktualna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice. (395.8) 19.05 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.55 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Wiedeń. (506.8) 11.30 Aud. kobieca, 12.00 Koncert 15.15 Lekcja francuskiego, 16.40 Koncert, 20.05 Pieśni i arje; 21.15 „Das Musikantenmädel“ — operetka, 23.15 Muzyka tan.

Paryż. (1649) 6.45 Gimnastyka, 10.15 Koncert z Vichy, 15.00 Program dla dzieci, 20.00 „Fryderyka“ operetka, 22.30 Muzyka taneczna.

Medjola. (38.6) 11.30 Muzyka popul.; 13.00 Trio, 16.45 Program dla dzieci; 19.55 Muzyka tan., 20.45 „Lakme“ — opera.

Rzym. (420.8) 17.10 Koncert.

Poufnie informuje

o każdej osobie w kraju i zagranicą — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, Rynek Gł. 23.

RUCH—WISŁA

Pierwszorzędną sensację sportową będą mieli sportowcy Krakowa w najbliższą niedzielę. O godz. 4-tej popoł. na boisku Wisły, będą oni świadkami meczu Ruch—Wisła, który odgrywa specjalną rolę w rywalizacji piłkarskiej śląsko-krakowskiej. Ruchowi w drodze do mistrzostwa mogą zaszkodzić jedynie kluby krakowskie. W szczególności Cracovia depcze piłkarzom śląskim po piętach i ewentualne zwycięstwo Wisły zrównałoby szanse białoczerwonych i Ruchu w dążeniu do mistrzostwa. Z drugiej strony Wisła będzie dążyła za wszelką cenę do poprawienia swego miejsca w Lidze.

Kącik dla pań

Co gotować?

Potrawy z jesiennych owoców i jarzyn

Salatka owocowa. 1/4 klg. jabłek, 1/4 klg. gruszek, 1/4 klg. śliwek obieranych pokrajać w paski, posypać 12 dkg. cukru i zalać 1/8 litra świeżego, eurowego mleka lub słodkiej śmietanki. Zostawić przez godzinę na lodzie. Przed podaniem przybrać salatkę 1/8 litra dojrzałych ostryżnic, lub winogron.

Salatka melonowa. Dojrzały melon przekroić na połowę, ostrożnie wybrać i odrzucić pestki i miąższ niezdatny do użytku. Następnie wyciąć nożem grape-fruitowym miąższ właściwy (tak, by półkole ze skóry zostało nienaruszone), pokrajać go w drobną kostkę, dodać kieliszek rumu lub koniaku, do smaku cukru-mączki, wymieszać, włożyć z powrotem do wydrążonego melona i postawić na godzinę do lodu. Podać na kryształowym półmisku i przybrać bitą śmietaną z cukrem i wanilią.

Zupa z ostryżnic. Na 5 talerzy zupy 1 litr dojrzałych jagód rozgotować z 1/4 litra wody. Przetrzeć przez gęste sito, osłodzić 5—10 dkg. cukru, rozgotować 3 dkg. maki w 3 łyżkach tego soku, wymieszać podprawić zupeł 1/8 litra kwaśnej śmietany lub surowego mleka. Zupę tę można podawać gorącą lub zimną.

Pierogi z owocami. Z dojrzałych, suchych ostryżnic, lub kwaskowatych jabłek, na cząstki krajanych, można robić bardzo smaczne pierożki. Podać z cukrem i śmietaną, jak pierożki z borówek.

Ciastka z ostryżnicami. 15 dkg. maki, 7 dkg. masła, 2 dkg. cukru i łyżeczkę soku cytrynowego, zagnieść na kruche ciasto. Wyrobić dobrze i położyć na chłodzie na 30 minut. — Wyrobić małe placuszki z wgłębieniem, upiec i suto posypać cukrem-mączką. Nałożyć zimną bitą śmietankę i ostryżnicami z cukrem.

Galaretka owocowa. Szklanę wody zagotować z 10 dkg. cukru, z sokiem z pół cytryny, 1 dkg. agaru. Różne gatunki owoców, a więc banany (pokrajane) całe śliwki (obierane), melony (krajane), winogrona, jabłka i gruszki (krajane na półówki), orzechy świeże, zagotować krótko w syropie. (Na 1/4 litra wody 35 dkg. cukru). Osączyć, ułożyć ładnie w foremce, wylanę zimną wodą i posypaną miążskim cukrem i zalać wyżej przygotowanym agarą. — Postawić na 2 godziny na lodzie. —

Przed wydaniem wyrzucić z formy i przybrać konfiturą, albo osłodzoną bitą śmietanką. — Ładna i dobra legumina.

Nowy sposób przyprawiania ziemniaków. Całkiem drobne kartofelki obrać, wytrzeć na sucho, lekko posypać mąką, blachę prostokątną posmarować grubo masłem i piec na niej ziemniaki, często nimi potrząsając, by się równomiernie rumieniły. Podać z sosem pomidorowym.

Muszelki z grzybków. Na 4 osoby, 4 ładne prawdziwki drobno pokrajać i podusić z 3 dkg. masła i odrobina cebuli. 2 łyżki kopiatę gwiazdek do zupy (albo cienkiego makaronu) ugotować i ocedzić, wymieszać z grzybami, wbić duże świeże jajko, wlać 4 łyżki kwaśnej śmietany, posolić do smaku. Muszelki posmarować masłem, włożyć do nich farsz i wstawić na 10 minut do gorącego pieca. Kto lubi, może posypać z wierzchu tartym serem.

Paszteciki ze szpinakiem. Usmażyć naleśników z 1 jajka, nie rumieniąc ich. Posmarować je na cm. grubości gotowanym szpinakiem, przyprawionym z czosnkiem i kwaśną śmietaną, zwinąć w rurkę, zamazać w białku, osypać tartą bułeczką, zwinąć w ślimaka i usmażyć na patelni na maśle lub tłuszczu. Po wierzchu posypać tartym serem lub zieloną pietruszką, smażoną na maśle.

Paszteciki z grzybkami. Zupełnie jak poprzednie, zamiast szpinaku użyć grzybków przyprawionych, jak na jarzynę i posiekanych.

Pomidory nadziewane. Duże, twarde pomidory umyć, odkroić wierzchy i oczyścić z pestek. Ugotować parę jaj na twardo, licząc 1 jajo na 2 pomidory. Osobno ugotować trochę ryżu na sypko, licząc na 2 pomidory około 3 dkg. ryżu. — Jajka posiekać, wymieszać z ryżem, dodać masła świeżego, 1 dkg. na każdego pomidora, odrobiny smażonej cebuli i trochę miąższu z pomidorów. Nadziać pomidory, przykryć i dusić na maśle lub kwaśnej śmietanie. Liczyć na 10 pomidorów 5 dkg. masła lub 1/3 szklanki śmietany. Podać ze świeżymi kartoflami.

Z MODY

Przed nowym sezonem

Od niepamiętnych czasów nie widziało się w Paryżu takiego ożywienia i gorączki jak w nadchodzącym sezonie. Wielkie wyścigi, zawody artystek scenicznych o puchar elegancji, konkurs elegancji automobili — były jedną oszałamiającą rewją piękna i dobrego smaku, na której panowały niepodzielnie długa suknia i duży kapelusz.

Białe organdyne, suknie, białe płaszcze, białe żakiety, białe kapelusze i pozostałe akcesoria uzupełniały triumf białego koloru. W wyścigu o elegancję berło królewskie wręcono pięknej aktorce z Theatre de Paris, która w swej białej powiewnej sukni, z kołnierzem z białych rajerów i w wielkim białym kapeluszu wyglądała jak ucieleśnienie młodocianego wdzięku. Podczas wyścigów nocnych w Longchamps, w blasku lamp projekcyjnych, eleganckie damy w wieczorowych toaletach sprawiały wrażenie poprostu fantastyczne. Wiadomo, że reminiscencje z wyścigów w Longchamps nie mogą nie utrwalić się w najbliższym sezonie. Czyżby te wszystkie wspaniałości — turbany, egrety, paradyzy i rajery istotnie przeniesie się miały do najbliższej rzeczywistości? Gdzież miejsce zatem dla reglanowych palt i niskich obcasów? Na szczęście obok gronostajowych capes i naszyjników z pereł ujrzeliśmy pierwsze jaskółki zdrowego rozsądku w postaci kapeluszy z filcu i aksamitu.

Duże malownicze crapowane berety czarne lub granatowe dominowały i prześlicznie harmonizowały z białymi sukniami. Na wystawie automobilowej Paryż dowiódł nam, że dba nie tylko o blichtr i pozory, ale że umie być praktycznym. Widzieliśmy cały szereg kreacji nie brudzących się i nie gniojących.

Paryż wrócił do sukien robionych na drutach. Nici, z których robi się te tkaniny są mieszaniną lnu i bawełny, lub bawełny i szłuchnego jedwabiu, przyczem posiadają supełki. Nici te są małowielkie i precudne w kolorach. A więc wszystkie odcienie beige, żółty, kredowy i różowy, aż do brązowego. W welnie spotyka się cieplejsze odcienie: ciemno-rdzawy i brązowy wpadający w czerwień lub fiole. Fasony sukien były całkiem proste. Z przodu zapinały się na rząd guzików i zawsze zaopatrzone były w kieszenie. Obok prostej nieskomplikowanej sukienki sportowej, mającej za ozdobę biały kołnierzyk z kokardą i mankietki widziało się zrzęcznie uszyte spodniczki — spodnie. W Paryżu fason ten nie bardzo się przyjął, chociaż spotyka się we wszystkich bez wyjątku kolekcjach. Płaszcz podróżny, który się teraz sprawia, nie jest już wybitnie letnim. Najczęściej ma futrzany kołnier do przypinania, pod którym ukrywa się drugi — z materiału.

Futro, które w lipcu i sierpniu na nie się zdać nie może, we wrześniu staje się niezbędną częścią toalety. Ciemniejszy nieco w kolorze płaszcz sportowy z kołnierzem z bobra nadaje się do każdej ciemniejszej sukienki jesienniej. Łuznych palt widzi się coraz mniej. Na miejscu ich — redingoty szerokie u dołu i zapinane na cztery guziki. Narazie nowa linja przedstawia się następująco: góra wąska, dół — poniżej bioder — poszerzony.

Celine.

Z. Segalowicz

39)

„Jutro przyjeżdża mój mąż”

ROZDZIAŁ XXVI.

TRZY DNI

W ciągu tych trzech dni pobytu Abraszy w Jaremczu Stefi wielokrotnie myślała ze dziwieniem. Abrasza nie wie o niczem, ten zazdrosny mąż, który nie pozwalał jej zamienić słowa z obcym mężczyzną. Ma absolutne zaufanie do swej Stefuchny. Jest z niej dumny, kocha ją bezgranicznie, ona jest jedynym celem jego życia. Stefi widziała to ale było jej obojętne co Abrasza czuje dla niej. Czekala tylko chwili jego wyjazdu, liczyła godziny, dzielące ją od spotkania z Nellem i marzyła o swoim kochanku. W ciągu tych kilku dni spotkała go raz, było to na plaży. Nell siedział na dużym kamieniu. Stefi, widząc go, zbliżyła się i przechodząc obok rzuciła cichutko:

— Przyjechał tylko na trzy dni. Tęsknię za tobą...

Nikt nie słyszał tych słów, Stefi odeszła, bawiąc się napływającymi falami. Nie spojrzała nawet w stronę Nella. Była zadowolona, że siedział sam i czekał cierpliwie na swoją kochankę. Już jeden dzień upłynął, zostały jeszcze dwa...

Wieczorem wyszła Stefi z Abraszą na spacer. Gdy przechodzili obok Glorietki, zauważyła Nella, siedzącego na tarasie. Był i tym razem sam, lecz wydawało jej się, że czeka na kogoś. Stefi uczuła ukłucie w sercu. Myśl, że szuka już sobie innej kobiety, była dla niej straszna. Chciałaby podbiec do niego, krzyczeć głośno, lecz Abrasza trzyma ją w mocnym uścisku. Podtrzymuje swą Stefę i kroczy spokojnie i pewnie, dumny ze swej ładnej i wiernej żony. W pewnej chwili jednak Nell podniósł oczy i ujrzał ją. Uśmiechnął się swoim szczególnym uśmiechem, w którym było pozdrowienie, oczekiwanie, wierność. Stefi uspokoiła się natychmiast. Była szczęśliwa i z wielkiej radości

zwróciła się do Abraszy z zapytaniem:

— Naprawdę wyjeżdżasz już? Nie zabawisz tu dłużej niż trzy dni?

Abrasza zakłopotany tłumaczył się.

— Przecież muszę jechać, kochanie... no co zrobić, powiedz, Stefi.

Stefi milczała. Usiłowała opanować ochotę do radosnego śmiechu. Jakże komicznie układa się czasem życie! Oto teraz idzie ona ze swoim mężem, który usprawiedliwia się, że nie zostanie z nią dłużej i nie wie, że ona pragnęłaby się go jaknajprędzej pozbyć.

W pensjonacie wszyscy goście przywitali Abraszę, wygłaszając pochwały pani Stefii.

— Pani Stefi oczekiwała pana od dawna już.

— Pani Stefi nie rozmawiała nigdy z obcym mężczyzną!

— Niezwykła żona...

Abrasza nie lubi obcych ludzi, zwłaszcza nie znosi tych, którzy wtrącają się w jego sprawy, ale tym razem jest bardzo zadowolony. Upewnia się raz jeszcze o wierności swojej żony. Teraz wyjedzie pewny i spokojny i będzie cierpliwie czekał końca lata, kiedy znów zamieszkają razem.

W ciągu tych trzech dni Stefi z Abraszą spacerowali wciąż. Stefi знаła dobrze okolice, prowadziła męża na góry, do gęstych lasów. Abrasza dziwił się.

— Skąd ty znasz tak dobrze te wszystkie wietpy?

— Błądziłam tu sobie codziennie.

— Sama?

— Naturalnie, że sama. Kogo tu miałam?

— A o czem myślałaś, chodząc tu, o kim myślałaś?

— Myślałam o tobie — odrzekła bez namysłu, jak stara wprawna kłamczyni.

Abrasza wierzył jej ślepo, kochał ją i był szczęśliwy. Przycisnął ją mocno do siebie i całował. Z radości zaczął śpiewać pełnym głosem rosyjską stepową pieśń. Śpiewał i cały świat śpiewał wraz z nim, gdy wierzył on swej żonie.

A w Stefi tańczył złośliwy i drwiący djabeł, za chwilę wyskoczy on z krzykiem i szyderczym chichotem. Opowie wszystko Abraszy! Stefi, która dawniej nie umiałaby powiedzieć kłamstwa, była teraz niem przerażona. I nie mogła zrozumieć, kto nad kim ma władzę. Czy ona zwyciężyła kłamstwo, czy też popadła w jego władzę i ono kieruje nią wedle swej woli.

Pewnego razu zaproponował Abrasza spacer po drugiej stronie mostu, wzdłuż brzegów malej Zonki. Stefi nie zgodziła się.

— Nie! Tam niema nic ciekawego do oglądania. Góry są tam nieładne, a las rzadki. Nie warto tam chodzić.

Uparła się i postawiła na swoim. Nie chciała iść w kierunku białej chatki, w żaden sposób nie chciała. Mogliby tam spotkać Nella, a to byłoby straszne.

Trzy dni pobytu Abraszy były ciąglą męczarnią dla Stefii. Musiała wciąż kłamać i oszukiwać swego męża, musiała tulić się do człowieka, którego przestała kochać. Żyła w ustawicznym strachu i zdenerwowaniu. Nauczyła się patrzeć Abraszy prosto w oczy ze spokojem, lecz gdy pozostawała sama, oblewał ją rumieniec wstydu. W takich chwilach tłumaczyła się przed sobą, że kocha Nella, a miłość usprawiedliwia wszystko, nawet zbrodnię. Stefi gotowa była do najgorszego, oddałaby wszystko za jedno spotkanie z Nellem. Niechno tylko Abrasza odjedzie, natychmiast pobiegnie do Nella. Z nim tylko czuje się wolna i szczęśliwa. Własnego męża nie kocha już i musi okłamywać. Oto pyta ją Abrasza:

— Stefi, kochasz mnie?

— Nie, nie kocham.

— A kogo kochasz?

— Tego, który nie zadaje podobnych pytań.

(Dokończenie nastąpi.)

NA ŚWIĘTA DO KARLSBADU!

zaprasza Was uprzejmie

GRAND-HOTEL-BAD

który urządzony jest z pełnym komfortem.
Pobyt 3-tygodniowy z pełnym utrzymaniem
Zł. 230.—

Kuchnia pierwszorzędna.

Maurycy Brandstädter
Właściciel Hotelu



Wschód
słońca
4 m. 38

Zachód
słońca
18 m. 9

WRZESIEŃ



21 Elul 5694

SOBOTA

W jutrzejszym dodatku literackim

„NOWEGO DZIENNIKA“

zamieścimy przekład jednego z najpiękniejszych utworów

CH. N. BIALIKA

ostatniego okresu życia poety

„MATKA MA, BŁOGIEJ PAMIĘCI...“

(Imi zichrona li'wracha)

w znakomitym przekładzie

SALOMONA DYKMANA Z WARSZAWY

Przekład ten będzie w swoim rodzaju rewelacją literacką!

REDAKCJA

Władze Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

Zastępcami członków Centrali Europejskiej Światowego Związku Ogólnych Sjonistów zostali wybrani: Inż. Landau (Lwów), Dr. Mibaschan (Rumunja), Dr. Ebner (Bukowina), Dr. Löwi (Gdańsk), Dr. Zador (Czechosłowacja), Inż. Wechsler (zach. Małopolska), Dr. Horn (Jugosławia), Dr. Zimmermann (zach. Małopolska), Bernstein (Holandia), Torczyner (Belgia), Heftman (b. Kongresówka), Dr. Chomet (zach. Małopolska).

Zebractwo nieletnich

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do spraw administracyjnych okólnik, aby zwrócić szczególną uwagę na zebractwa wśród nieletnich. Przyczyną tego wzrostu jest m. in. walka, prowadzona z zebractwem dorosłych, którzy chcąc uniknąć środków karnych, skłaniają nieletnich do zebrania.

Ministerjum zarządziło, aby władze zwróciły szczególną uwagę na zebractwo nieletnich i aby stosowały sankcje karne wobec tych osób, które nieletnich do zebrania skłaniają.

Z powodu zgonu

Bł. p. Bronisławy Kernerowej

wiceprezesa Stowarzyszenia „Ochrona dla biednych chorych“ w Krakowie, Zarząd tej instytucji składa wyrazy szczerego współczucia na ręce Synów Zmarłej.

Ofiarność Zmarłej, Jej bezinteresowna a pełna poświęcenia praca, pozostanie w niezatartej i wdzięcznej pamięci tych licznych rzesz biednych i chorych, którym spieszyła z pomocą, wrażliwa na ludzką nędzę. Głęboki żal, jaki zgon Jej wzbudził wśród szereżystów Stowarzyszenia, którego była jedną z kierowniczek i w którym świeciła chlubnym przykładem ofiarności, oraz zrozumienia biedy i nieszczęścia ludzkiego, — niech będzie pociechą dla Jej osieroconych Synów.

WYDZIAŁ.

MEBLE

pierwszorzędne
najtaniej

DOM MEBLOWY
ARTUR SPIRA

KRAKÓW, Starowiślna 36. Tel. 117-03

II-gi nowe otwarty sklep

Rynek główny L. 15. — Telefon 117-05

Reforma podatku lokalowego przyczyni się do obniżki czynszów

Obniżka komornego oddawna jest palącą sprawą dla tysięcy rzesz lokatorów. I dlatego akcja, podjęta w bieżącym tygodniu przez związek izb przemysłowo-handlowych powinna odbić się szerokim echem w całym społeczeństwie, gdyż stawia tę ważną sprawę na zupełnie innej płaszczyźnie i być może doprowadzi wreszcie do pożądanego przez wszystkich rezultatów.

Związek izb nie wysuwa postulatu ustawowego zredukowania komornego we wszystkich domach.

TERAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG

Kraków, ul. Grodzka 39

Twierdzi, że to jest niecelowe i niesłuszne, albowiem należy pozostawić właścicielowi domu prawo swobodnego dysponowania swą własnością. I jeśli czynniki państwowe przyczynią się do tego, będziemy mieli, zdaniem związku izb, dogodną ugodę pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, redukującą zbyt wysokie komorne.

W specjalnym memorjale związek izb przytacza tysiączne przykłady, iż właściciele domów bardzo chętnie obniżyliby dobrowolnie komorne, gdyż zdają sobie sprawę w wielu wypadkach, że lokatorzy nie mogą płacić i że należy komorne przystosować do ogólnych zarobków. Jeśli nie zgadzają się na ustawową redukcję, to dlatego, że stoją na stanowisku, iż nie można jednakowej miary zastosować wobec wszystkich lokatorów. Są tacy, którzy mogą i powinni płacić, zajmując

duże, luksusowe mieszkanie. W wypadku zaś, gdyby właściciele domów mogli zawierać dowolne umowy z lokatorami, redukcja komornego byłaby przeprowadzona sprawiedliwie i bez narażenia na szwank właścicieli nieruchomości.

Główną jednak przeszkodą są postanowienia skarbowe, na które związek izb zwraca uwagę. Mianowicie, przy określaniu wysokości podatków władze skarbowe nie biorą pod uwagę umowy, zawartej pomiędzy właścicielem domu a lokatorem, lecz czynsz z roku 1914.

Dotychczas zarejestrowano dość dużo wypadków, gdy właściciel domu doszedł do porozumienia z lokatorem i obniżył mu czynsz. Jednak, zarówno właścicielowi wymierzono podatek nie od faktycznego dochodu, lecz od komornego ustawowego, jak i lokatorowi — podatek lokalowy nie od sumy płaconej, lecz od komornego z roku 1914.

Wobec powyższego związek izb domaga się, aby podatek od nieruchomości i podatek lokalowy były wymierzone od faktycznie płaconych i pobieranych sum, gdyż to przyczyni się do dobro wolego obniżenia komornego we wszystkich domach. Obniżka zaś komornego leży na linii programu deflacyjnego, gdyż przyczynia się do redukcji jednego z tak ważnych składników kosztów stałych, jakim jest wydatek na komorne. Zdaniem związku izb, sprawa ta nie wymaga wydania specjalnej ustawy, lecz może być załatwiona przez ministerstwo skarbu drogą okólnika, przez interpretację orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 stycznia br.

Adwokat

Dr Jakób Feuerstein

przeniósł kancelarię na
ulicę Józefa Piłsudskiego L. 11
(dawniej Wolska) Telefon Nr. 122-80

Dr. IDA BAUMINGER- STRAUCHENOWA

lekarz chor. dzieci i wewn.
powróciła i przyjmuje jak dotąd
Kraków, Dietla 60. — Tel. 117-17
Wszelkie analizy lekarskie

Zarząd Domu Modlitwy im. bł. p. Abr. Lednitzera Mostowa 8

zawiadamia, że w niedzielę dnia 2 bm. rozpoczyna urzędować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta od godz. 4—8-mej wiecz. Celem uniknięcia nieporozumień Zarząd uprasza zgłaszać się w powyższym terminie o dotychczas zajmowane miejsca, w przeciwnym bowiem razie, będą oddane nowo zgłaszającym się. 583k

Ezra Chalucowa w Krakowie

urządza, korzystając z uprzejmości
Żydowskiej Szkoły Handlowej
Stow. Żyd. Absw. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, w obszernych lokalach tejże szkoły

Modlitwę w święta uroczyste Rosz Haszana i Jom Kipur

ze współudziałem znanego kantora

G. SCHMEIDLERA

Ze względu na wielki napływ zgłoszeń, należy już wcześniej rezerwować miejsca w Ezrze Chalucowej, Mikołajska 9, tel. 182-33, albo w Żyd. Szkole Handlowej Stradom 10, tel. 164-40 w godzinach między 18—20-tą.

NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT RECORD CRAVATES

Specjalny okład krawatów 4105
Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7
Warszawa, Marszałkowska 137
Przepisowe krawaty dla PP. Studentów

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

D Y R E K C J A

Żydowskiej Szkoły Handlowej

(Stow. Żyd. Abs. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie)

UL. STRADOM 10 - TEL. 164-40

zawiadamia niniejszem, iż na skutek bardzo licznych zgłoszeń na pierwszy rok nauki szkolnej, otwarta dalsze dwa oddziały (męski i żeński), wobec czego posiada szkoła jeszcze do dyspozycji wolne miejsca.

Kandydaci na I. rok zechcą we własnym interesie zgłosić wstąpienie możliwie najrychlej.

WPISY

przyjmuje Sekretariat w godzinach między 10—12 i 18—20 do dnia 1 września 1934.

DO PALESTYNY

pod gwarancją wysyła białe
guze i eksportuje towary
najtaniej

DOM SPED. SZANROTA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 32

NOWE PRZEPISY O SPRZEDAŻACH NA RATY

wed'le nowego

KODEKSU HANDLOWEGO

wraz

z przepisami związkowymi i wzorami umów

wydał i objaśnił

Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie

CENA EGZ. 2 ZŁ.

Do nabycia już w Administracji
„Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400.680.

Greta z Goldbergerów Goldmannowa Henryk Goldmann

zaślubieni

Kraków w lipcu 1934 roku.

4925

FUTRA!! K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 13. Przed zakupem należy się przekonać o wielkim wyborze, i że ceny w tej firmie są najniższe. 574k



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 8. 1934. Akcje w zaniechaniu. Dolar lekko słabiej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Frekwencja mała. Do transakcji papierami oficjalnie kotowaniami nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara lekko słabszy. Zaofiarowanie mataraju nieco silniejsze przy małym stosunkowo popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.17—5.19, czeki bankowo 5.17 i pół do 5.19 i pół. Bank Polski płać za dolara drobne sztuki 5.15, grubsze 5.16. Z innych walut Funt szterling 26—26.25, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 192.50—195, wypłata 207.50—208.50, Korona czeska gotówka 21.75—21.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 87.50. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45, 5-proc. konwersyjna 64.90, 5-proc. konwers. kolejowa 59.40, 4-proc. dolar. (dolarówka) 53.75, 7-proc. stabilizacyjna 70.63. Tendencja mocna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.15, Gdańsk 173.15, Holandia 358.10, Londyn 26.08, Nowy Jork czek 5.20 i trzy czw., Nowy Jork teleg. 5.21 i jedna czw., Paryż 34.88, Praga 21.96, Szwajcaria 177.66, Włochy 45.39, Berlin 207.75. Tendencja niejednolita. Dalszy spadek Londynu. Od dwóch dni funt utracił 32 grosze na kursie.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 31. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.18 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.17 i pół oraz 5.19 w towarze przy tendencji utrzymanej.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 31. 8. Pszenica biała stand. 20.25—20.75 targowa stand. 19.75—20.25, przemiałowa nowa 18.25—20.50, żyto 67—68 kg. 16—16.25, targowe 15.50—15.75, owies dworski nowy 13—14.50, jęczmień dworski 16—18, targowy 15.50—16, mąka pszenna gat. Ib st. wym. 0—45-proc. 35.50—36, Ic 0—55-proc. 34.50—35, I. razowa 0—95-proc. 31.50—32.50, mąka pszenna pastwana 26.50—27, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 065-proc. 26.50—27, II. gat. sitkowa po wym. 55-proc. 25.50—26, po wym. 65-proc. 16.50—17, poślednia 14.50—15, razowa 20—21, mąka żytnia okr. Poznań II. gat. sitkowa po wym. 55-proc. 26.50—27, otręby pszenne cienkie 10.50—10.75, grube 10.50—10.75. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 31. 8. Ceny transakcyjne: żyto 690 ton 17.75, 15 ton 17.70, pszenica 15 ton 19.25, owies no wy 90 ton 16.85. Ceny orientacyjne: owies 16 i jedna czw. do 16 i trzy czw. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i jedna czw., Londyn 15.09, Nowy Jork 361.75, Bruksela 71.90, Mediolan 26.26, Madryt 41.85, Amsterdam 267.32 i pół, Berlin 120.15, Wiedeń oficjalny 72.72, Wiedeń noty 57.10, Sztokholm 77.80, Oslo 75.80, Kopenhaga 67.40, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68, Japonia 91. Tendencja niejednolita.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna nienotowana, Dolarowa nienotowana, Warszawsk. 63, Śląsk 64, Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 121.625, Dolarowa nienotowana, Warszawska 64, Śląska 63. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 31. 8. Cynk dost. natychm. 13 11/16—13 5/8, cyna natychm. 228 7/8—229, termin. 227 5/8—227 7/8, Straits 229 1/4, ołów natychm. 10 11/16, miedź natychm. 28 1/4—28 5/16, termin. 28 5/8—28 3/4, Elektrolit 31 1/2—31 3/4.

Lotnicy atakujący Paryż odnieśli zwycięstwo

Paryż. 31. 8. PAT. Dzisiejsze manewry lotnicze w okręgu paryskim zakończyły się około 11-tej godziny przedpołudniem. Wczesnym rankiem dwie eskadry samolotów bombardujących, przybyłe z Metz i Toul zdołały osiągnąć lotniska w Le Bourget dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, a mianowicie gęstej mgie, która leżała nad okolicą.

Według tymczasowych danych, strona atakują-

ca odniosła zwycięstwo, jak to zresztą było przewidywane, lecz jednocześnie podkreślają, iż strona atakująca miała specjalnie pomyślane warunki atmosferyczne.

W ciągu najbliższych kilku dni sztab generalny, na podstawie uzyskanych danych będzie mógł wyciągnąć ostateczną konkluzję z przebiegu operacji.

Groźbą uprowadzenia wnuczki Roosevelta chciał wymusić okup

Nowy Jork, 31. 8. PAT. Do Białego Domu nadszedł list, adresowany do pani Roosevelt, zawierający groźbę uprowadzenia wnuczki prezydenta oraz pobicia samego prezydenta, jeżeli suma 168 tys. dolarów nie zostanie wpłacona pod wskazanym adresem. List podpisany był „z rozkazu Sangara”. Pieniądze miały być wpłacone w banknotach 5-cio, 10-cio, 50 i 100-dolarowych. O miejscu wpłaty pani Roosevelt miała być poinformowana telefonicznie. W liście podany był numer telefonu Y. M. C. A. Dane te doprowadziły do aresztowania autora listu, niejakiego Zarna (lat 33), byłego mechanika lotnictwa morskiego.

Sprawca szantażu — umysłowo-chorym

Nowy Jork, 31. 8. PAT. Ustalono, że autor listu do pani Roosevelt, grożącego uprowadzeniem wnuczki prezydenta Roosevelta, nazywa się Varn, a nie Zarn. Pochodzi on z zamożnej rodziny, zamieszkałej w Charleston w Południowej Karolinie. Rodzina aresztowanego Varna złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varn zdradza objawy choroby umysłowej.

Masakra pasażerów japońskich w pociągu kolei wschodnio-chińskiej

Charbin, 31. 8. (PAT). Pociąg, zdążający do Hsingking, uległ wykośleniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzelali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu dwóch godzin, wkońcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowa-

dzając 6 podróżnych, wśród których znajduje się podobno dwóch Amerykan i jeden Duńczyk. Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona spowodu ulewnego deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.

Próba szybkości minimalnej samolotów challengowych

Warszawa, 31. 8. PAT. Dziś, o godz. 5-tej rano rozpoczęła się na lotnisku próba szybkości minimalnej dla samolotów, biorących udział w między narodowych zawodach lotniczych. Próba szybkości, przy której samolot może utrzymać się w powietrzu, polega na przelocie pod wiatr i z wiatrem nad wyznaczonym torem o długości 800 metrów i szerokości 60 metrów. Przelot pod wiatr i z wiatrem odbywa się celem możliwości obliczenia szybkości z wyłączeniem wpływu wiatru. Poza tem przelot nad torem musi się odbyć na wysokości, nieprzekraczającej 30 mtr. Punktacja za szybkość minimalną zaczyna się od 75 klm. na godzinę w ten sposób, że za każde 1/4 klm. zmniejszania szybkości zawodnik otrzymuje jeden punkt.

Przeloty lotnicy wykonywali dwukrotnie. Wyniki tej próby będą podane po obliczeniu i zatwierdzeniu przez międzynarodową komisję sportową zdobytych punktów. Zawodnicy, którzy dziś nie odbyli próby, odbędą ją w terminie, wyznaczonym przez międzynarodową komisję.

Ostatnie ultimatum przed wybuchem strajku

Waszyngton, 31. 8. (PAT). Przywódcy robotników przemysłu włókienniczego wysłali do państwowego urzędu pracy ultimatum, oświadczając, że jedynie wyraźne ustępstwa ze strony pracodawców mogłyby zapobiec wybuchowi strajku.

Nitlerowiec zulewał naród polski

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Niemca, Rudolfa Wudkiego, zam. przy ul. Suwalskiej 9 na rok więzienia za to, że 16 listopada r. ub. w restauracji Eldorado publicznie wychwalał Hitlera i zniesławiał naród polski, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stołca przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Współpraca państw bałtyckich w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego

Paryż. 31. 8. PAT. „Le Journal” omawia rezultaty ostatniej konferencji państw bałtyckich w Rydze. Dziennik podkreśla, że współpraca państw bałtyckich jest wynikiem poczucia wspólnego niebezpieczeństwa, i że dyplomacja francuska może tylko z sympatją patrzeć na inicjatywę, która szczęśliwie uzupełnia system porozumień regionalnych.

Cztery egzekucje w Dortmundzie

Berlin. 31. 8. PAT. W Dortmundzie dokonano wczoraj 4 egzekucji: ścięci zostali 2 mordercy rabunkowi, oraz 2 przestępcy polityczni, skazani za zamordowanie szturmowca.

Niebyło przymusowej sterylizacji Włochki

Berlin. 31. 8. PAT. Urzędowo zaprzeczają doniesieniom zagranicznym, jakoby obywatelka włoska Rosa Labriola została w miejscowości kuracyjnej Wiesbaden wbrew swej woli przymusowo sterylizowana. Komunikat urzędu do spraw rasowych wyjaśnia, że zgłoszony został wniosek o dokonanie sterylizacji na Rosie Labriola, jednakże sąd zdrowia wniosek ten odrzucił.

O czym mówił Barthou na radzie ministrów

Paryż, 31. 8. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów min. Barthou przedstawił całokształt polityki zagranicznej, w którym podkreślił specjalnie kwestję austriacką, organizację plebiscytu w Zgłębiu Saary, przebieg rokowań, dotyczących paktu wschodniego, jak również sprawę wejścia Sowieców do Ligi Narodów.

Rada ministrów z kolei wyznaczyła delegatów francuskich na zgrupowanie Ligi Narodów. Delegacja będzie się składać z ministra spraw zagranicznych Barthou, ministra finansów Germaina Martina, ministra handlu

Lamoureux, oraz delegatów: dyrektora działu politycznego i handlowego w M. S. Z. Bargettona, oraz jego zastępcy dyr. Massigli, jak również doradcy prawnego Basdevant. Delegaci specjaliści oraz eksperci będą delegowani do Genewy tylko doraźnie dla załatwienia sprawy, leżącej w ich kompetencji.

Rada ministrów ostatecznie załatwiła sprawę budżetu, przyjmując za podstawę wysokość wydatków, uchwaloną na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej.

Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się 22 września w Rambouillet.

Następcy tronu W. Brytanji i Italji przybędą na meeting lotniczy do Warszawy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 8. (Sin) Do Warszawy przyjeżdża wielu turystów, a to w związku z meetingiem, który odbędzie się w dniu 7 bm. Dotychczas zgłosiło się do tego meetingu 32 cudzoziemców na 22 samolotach. Znajdą się tam przedstawiciele 7 narodów. Oprócz biorących udział w

„Challenge“ asów lotnictwa, w charakterze widzów przybędzie Armad Locke, wiceminister lotnictwa wojskowego Francji. Krążą również pogłoski że przybyć ma ks. Walji oraz ks. Umberto, włoski następca tronu.

Adamowicze odwiedzą Lwów, Kraków i Katowice

Warszawa, 31. 8. PAT. Dziś w lokalu zarządu głównego L. O. P. P. odbyło się uroczyste udekorowanie lotników braci Adamowiczów, zdobywców Atlantyku złotymi odznakami honorowymi LOPP. Dekoracji dokonał prezes Rady głównej i przewodniczący kapituły odznaki honorowej L. O. P. P. b. min. Alfons Kuehn w obecności prezesa zarządu głównego LOPP, gen. inż. Berbeckiego. Dnia 8 bm. bracia Adamowicze rozpoczną dalszy ciąg swej podróży po kraju, odwiedzając Lwów, Kraków i Katowice.

Zaburzenia w fabryce Pepege

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 8. (Sin) W fabryce wyrobów gumowych Pepege w Grudziądzu doszło do zaburzeń na tle klasowym. Mianowicie fabrykę dopiero niedawno uruchomiono i zamiast przyjąć starych robotników, przyjmowano jedynie robotników, należących do związków sanacyjnych. Między dawnymi robotnikami fabryki a nowo przyjętymi doszło do walki na noże, łaski, łomy itp. W czasie walk interwenjowała policja i aresztowała 9 robotników. W związku z zajściem policja aresztowała sekretarza Rusinka, robotnika.

LISTY Z KRAJU.

Wiedomości z Przemysła

(Od naszego korespondenta)

WYPOWIEDZENIE PRACY WSZYSTKIM LEKARZOM UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. Wszyscy lekarze tutaj. Ubezpieczalni otrzymali wypowiedzenie pracy. Jako termin zwolnienia podano w wypowiedzeniu dzień 30 listopada 1934. Jak słychać, przyczyną wypowiedzenia jest reorganizacja pracy i całego lecznictwa, co ma nastąpić w najbliższych miesiącach. M. m. projektowane jest zniesienie niektórych działów lecznictwa, zwłaszcza pewnych specjalizacji.

WYŁOWIENIE ZWŁOK Ś. P. POR. JABŁONSKIEGO. Przez dwa dni i dwie noce trwały żmudne poszukiwania za zwłokami śp. por. Jabłonskiego Bronisława, podprokuratora sądu wojskowego, który, jak wiadomo, utonął w poniedziałek popołudniu na Sanie, podczas przejażdżki kajakiem. Dopiero we środę po południu zwłoki wyłowiono w miejscu obok starego mostu na Sanie, oddalonym o przeszło kilometr od miejsca tragicznego wypadku.

NA BRAKACH STEMPOWYCH ZAROBIE 903 ZŁ. Nielada miła niespodzianka spotkała w dniu wczorajszym urzędnika sądu okręgowego w Przemyslu, Władysława Dubla. Otrzymał mianowicie w dniu wczorajszym kwotę 903 zł. i oczom swoim nie wierzył, że pieniądze te są dla niego

Mecz tenisowy Polska—Grecja 2:0

Warszawa, 31. 8. PAT. W piątek rozpoczął się w Warszawie, na centralnym korcie Legii mecz tenisowy Polska—Grecja o puchar Davisa. Rozegrano dyje gry pojedyncze, w których łatwo zwyciężyli nasi tenisiści. Po pierwszym dniu prowadzimy więc 2:0. W obu grach polscy tenisiści byli klasą dla siebie i zwyciężyli bez wysiłku. Hebda w ładnym stylu pokonał Staljos 6:3, 6:0, 7:5. W drugim spotkaniu Tłoczyński dosłownie rozłożył Zachosa 6:1, 6:0, 6:2. Dziś o godzinie 18-tej rozegrana zostanie na korcie Legii gra podwójna, Bratek—Tartowski przeciwko Staljos—Zachos.

Międzynarodówka antysemita przy pracy

Berlin, 31. 8. ŻAT. „Völkischer Beobachter“ donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że narazie uległ odroczeniu „Antysemita kongres pan-aryjski“, który miał się odbyć we wrześniu w Norymberdze pod przewodnictwem Juliusza Streichera. W chwili obecnej — informuje dziennik — odbywają się narady z pewną grupą, która w Brukseli przygotowywała podobny kongres. Narady te mają doprowadzić do połączenia obu inicjatyw.

przeznaczone, gdyż nie spodziewał się otrzymania tak zawrotnej dla niego sumy. Okazało się jednak, że pieniądze te były rzeczywiście przeznaczone dla niego. P. Duhl od szeregu lat jest kierownikiem oddziału maszynowego tut. sądu okręgowego. Przez jego ręce przechodzą tedy wszelkie pisma sądowe, w szczególności wymagające przepisania orzeczenia i postanowienia sędziowskie. Mając więc niejako ewidencję nad aktami, p. Duhl notował, gdy stwierdził, że strona dokument czy też akt nienależycie ostemplowała i zawiadomił o tem władzę skarbową. Odnosna władza zaś ze swej strony wynierzała wielokrotną należytość, ściągając tak powiększoną należytość od strony. Obecnie otrzymał p. Duhl wynagrodzenie ze strony władz skarbowych jako premję za nocjonowanie braków stemplowych za czas od r. 1927 do 1932 r. Dziś atoli, wobec wprowadzenia opłat sądowych w miejsce opłat stemplowych, nacjonowanie aktów sądowych prawie w zupełności ustało, gdyż sąd nie wszczyna w ogólności czynności, jeżeli stwierdzi brak ustawą przewidzianych opłat sądowych.

LICZNE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ BLP. KÖPPLA. Organa policji śledczej dokonały licznych aresztowań osób, pozostających pod zarzutem współdziałania, czy też udzielania pomocy blp. Adolfowi Köpplowi, który pozostawał pod zarzutem agitacji komunistycznej, jak wiadomo, popełnił samobójstwo w tut. aresztach policyjnych. Szczegóły dochodzeń trzymane są w ścisłej

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ALEKSANDER GRANACH W KRAKOWIE.** Po dwóch pierwszych występach Aleksandra Granacha, wypełniających widowisko Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej do ostatniego miesiąca, dyrekcja teatru przedłuży występy tegoż na dalsze dwa dni, a to w sobotę 1 i niedzielę 2 września. Będą to nieodwołalnie ostatnie występy mistrza Granacha na czele swego doborowego zespołu w głośnej sztuce dr. Fryderyka Wolfa „Złota lata“. W sobotę 2 występy o godz. 4-tej pop. po cenach zniżonych, a o godz. 8:30 wieczór po cenach normalnych. Bilety do nabycia do godz. 2 pop u firmy Fischhab, Grodzka 46, a później przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— **„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS“ Z GOŚC. WYSTĘPEM M. MASZYŃSKIEGO.** Dziś w sobotę dana będzie doskonała komedia węgierska Pawła Vulpia „Zwyciężyłem Kryzys“, w której wystąpi świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie Marjusz Maszyński. Jutro popołudniu „Szkoła podatników“ Verneuil'a.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: Królowa Krystyna (Greta Garbo) nadprogram: rewja.

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze“

ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie“ (Franciszka Gaal, Szöke Szakal) i „Kobieta i bestja“ (Charles Langton, Carola Lombard).

BAGATELA: „Miłość w aucie“ (Annabella) oraz rewja „Bomby nad Krakowem“.

DOM ZOLNIERZA: „Cnotliwe dziewczęta“ (Mikołaj Rymkiewicz, Rene Laurent).

PROMIEN: „Węgierska miłość“ (Tibor Halmai) oraz „Noc w Budapeszcie“ (Lorette Jung i Genne Raymond).

SŁONKO: „Moje marzenie“ oraz rewja.

SZTUKA: „Żona w złotej klatce“.

ŚWIT: „Buntownik“ (Louis Trenker, Vilma Banky, Michał Varkony).

UCIECHA: „Nędznicy“.

WANDA: „Kot i skrzypce“ (Jeanette Mac Donald, Ramon Novarro).

— **INŻ. ROBERT STRICKER Z WIEDNIA,** członek Egzekutywy Stronnictwa Państwa Żydowskiego, wygłosi w Krakowie, w sali kinoteatru Atlantic we wtorek, dnia 4 bm. g. grdz. 8.45 wieczór odczyt na temat: „Przed rozstrzygnięciem zagadnień ekonomiczno-politycznych w Erec Israel“.

BOJKOTUJECIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

tajemnicy ze względu na ważność sprawy.

LEO FUCHS W PRZEMYSŁU. W sobotę wystąpi gościnnie w sali Domu Robotniczego Leo Fuchs w swoim repertuarze.

Korespondencja z Gorlic

KILKA SŁÓW POD ADRESEM ZARZĄDU MIASTA. Milczeliśmy dotąd, nie chcąc zaogniać stosunków w naszym mieście, dziś jednak, skoro bólaczka o którą nam chodzi, nie tylko nie goi się, ale drażniona ustawicznie, wzmacnia się i rośnie, musimy wystąpić, by powiedzieć parę słów pod właściwym adresem.

W Gorlicach, jak w każdym miasteczku żydowskim, istnieje falanga kramarzy żydowskich i innej biedoty, która w fatalnych warunkach walczy o chleb codzienny. Trudno! Takie jest już głupie prawo życia, że także ci „wielcy kupcy“, których kapitał obrotowy nie przekracza często 10 lub 20 złotych, także chcą żyć, chcą zaspokoić głód swoich rodzin i na tej drodze stacząc muszą walkę nie tylko z ciężkimi warunkami ekonomicznymi, ale także z miejskimi przepisami porządkowymi, dyktowanymi przez p. Steina, pełniącego funkcję inspektora straży miejskiej. Te zarządzenia godzą w byt rzeszy biedaków. Konsekwentnie zmierzają p. Stein do osiągnięcia swego celu i wydaje na ciśnie podwórkę swej władzy rozporządzenia, które są dla wszystkich niemiłą nowością. Działalność jego polega na przegrpowańiach kramików żydowskich na miejsca niedostępne, na wprowadzeniu na to miejsce innych „sympatyczniejszych“ mu kramarzy i to doprowadza do zajść, które często wywołują w mieście zgorzelenie.

Stając w obronie tej biedoty żydowskiej zwracamy się do właściwych czynników, by wglądnięli w kompetencje p. Steina i położyli kres tego rodzaju rządowi.

Emet.

Nowa porcja lamentów Schachta o beznadziejnej sytuacji gospodarczej Niemiec

Berlin, 30. 8. PAT. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił dziś na konferencji rolniczej w Bad Eilsen doniosłe przemówienie na temat międzynarodowego zagadnienia długów i kredytów. Zdaniem Schachta uporządkowanie waluty nastąpić może dopiero wówczas, gdy zostanie usunięty główny czynnik zakłócający, którym jest zadłużenie z okresu wojny światowej.

Przed wojną długi światowe miały oparcie gospodarcze. Wojna światowa zniszczyła ten spontanicznie rozbudowany mechanizm handlu międzynarodowego. Straty ponoszą prawie wyłącznie Niemcy. Również w zakresie oprocentowania niemal wyłącznie Niemcy zapłacili za przegraną wojnę. Od r. 1918 gospodarka była dławiona przez politykę. Niemcy w r. 1931 posiadały tylko na koncie odszkodowań dług w wysokości 15 miliardów marek. Ten stan załamać się musiał z chwilą wstrzymania przez zagranicę kredytów. Dziś zdolność transferowa Niemiec jest zupełnie wyczerpana. Niemcy całkowicie spłaciły swe długi gospodarcze kosztem olbrzymich ofiar, jednakże odszkodowań wojennych, należnych niestety rządowi, a nie łatwowiernym osobom prywatnym, nie mogą już o własnych siłach pokonywać. Problem zadłużenia niemieckiego jest zagadnieniem światowym. Ponieważ gospodarka światowa nie może i nie chce przyjąć eksportu niemieckiego w rozmiarach koniecznych dla uzyskania sum na spłatę długów niemieckich, bezcelowemi byłyby próby zmuszania Niemiec do jakichkolwiek spłat.

Stosowana przez Niemcy w latach 1931/32 polityka deflacji przyniosła im smutne rezultaty, gdyż zagranica nie myślała nawet o przyjmowaniu tanich towarów niemieckich. Mówca polemizuje z projektami dewaluacji (inflacji), nazywając je bezskutecznymi. Niemcy mają przytem specjalne względy dla odrzucenia projektów inflacyjnych, ponieważ w dużym stopniu zależne są od importu surowców zagranicznych, których cena wrazie wprowadzenia dewaluacji musiałaby podskoczyć.

Dotychczasowe konferencje międzynarodowe nie rozwiązały sprawy zadłużenia niemieckiego. Nie udzielono Niemcom możliwości eksportu, ani też nie zredukowano długów niemieckich do poziomu dla Niemiec znośnego. Przyszłość sama przez się nie może ulec poprawie, lecz musi nastąpić jeszcze dalsze pogorszenie.

Rozwój sytuacji w Niemczech specjalnie wskazuje aż nadto wyraźnie do czego prowadzi taktyka odraczania. Wpływy niemieckich dewiz nie wystarczą dziś nawet do utrzymania dość już ograniczonego importu, wobec czego Niemcy zmuszone są dążyć do tego, by z całą energią eksploatować kraje surowcowe, przerabiać stare materiały i odpadki, oraz forsować stosowanie zamiastek. Niemal: celu przekonywanie Niemiec, iż szkoda im to samo sobie. Wiemy o tem bardzo dobrze i czynimy to tylko z tego powodu, iż nie pozostała nam inna droga. Gospodarka światowa nie może obojętnie przyglądać się temu stanowi. Większość rynków surowcowych zagranicą już ostatnio reagowała na restrykcje niemieckie. Kryzys światowy, powodujący zubożenie szerokich mas ludności, musi poza tem mieć poważne następstwa socjalne. Dr. Schacht podkreśla z naciskiem zaostrożenie się antagonizmów socjalnych zagranicą. W Niemczech narodowi socjaliści w ostatniej chwili obezwładnili niebezpieczeństwo bolszewizmu. Powodem tego zaniepokojenia w świecie, jest zagrożenie standardu życiowego przez kryzys międzynarodowy. Bolszewizm znajduje w kurczącej się gospodarce krajowej korzystny grunt.

Świat stoi dziś wobec alternatywy: albo pozostanie wiernym nadal kwestji długów i wykreśli Niemcy jako nabywcę i równocześnie jako dłużnika, temsamem zaś cofnie politykę świata o kilka dziesiątków lat wstecz, albo odwróci ster polityki kredytowej i współpracować będzie w rozwiązaniu zagadnienia transferu niemieckiego.

Stanowisko Niemiec jest zupełnie jasne. Niemcy nie mogą odstąpić od żądania, że zarówno ich własna jak i światowa gospodarka uwolnić się muszą od paraliżujących następstw jednostronnego nacisku politycznego. Z drugiej strony Niemcy uznają bez zastrzeżeń obowiązującą moc podpisu, udzielonego prywatnym wierzycielom zagranicznym i gotowe są płacić w miarę możliwości.

To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Teoretycznie — zdaniem dr. Schachta — byłyby dwie możliwości rozwiązania: 1) towary niemieckie zostają zwolnione od wszelkich obciążeń, 2) długi niemieckie zostają skreślone.

Praktycznie obie możliwości nie dadzą się zastosować. Pierwsza rozbija się o opór przemysłu zagranicznego druga o opór kapitalistów zagranicznych.

Możliwa do praktycznego zastosowania jest droga polegająca na tem, że rządy państw wierzycielskich zgodzą się na dopuszczenie wyższych niemieckich importów, a wierzyciele zagraniczni obniżą swe roszczenia dłużnicze. Niemcy mogą tylko płacić w towarach, albo wcale nie będą płacić. Taka droga pośrednia jeszcze przed rokiem, względnie przed dwoma laty rokowała sama przez się sukces, dziś natomiast nie jest ona wystarczającą. Niemcy są

Rozbieżność zdań między Berlinem a Waszyngtonem

w sprawie amerykańskich posiadaczy obligacji pożyczki Younga

Waszyngton, 30. 8. PAT. Departament stanu otrzymał notę, w której rząd Rzeszy odmawia traktowania amerykańskich posiadaczy obligacji pożyczki Younga narówni z posiadaczami tych obligacji, będącymi obywatelami innych państw.

Chociaż departament stanu odmawia ujawnienia tekstu noty niemieckiej, w kołach miarodajnych utrzymują, iż w sprawie tej pomiędzy rządami panuje duża rozbieżność poglądów.

Strajk włókienniczy w U.S.A. proklamowany

Waszyngton, 30. 8. PAT. Rada wykonawcza federacji robotników przemysłu włókienniczego na odbytej dzisiaj konferencji ustaliła ostatecznie szczegóły strajku. Strajk powszechny został już ogłoszony. Praca w przemyśle włókienniczym zostanie przerwana w sobotę, o godz. 23.30. Robotnicy w przemyśle jedwabniczym jedwabiu sztucznego, włókienniczym oraz tkanin syntetycznych mają nie porzucać pracy do czasu otrzymania rozporządzenia w tym względzie.

Proklamowany strajk dotknie przeszło tysiąc fabryk tkackich. Istnieją obawy aktów gwałtu, szczególnie w stanach południowych.

Zniesienie pracy sobotniej — reknkcja płac o 10 proc.

Nowy Jork, 30. 8. PAT. United States Steel Corporation zapowiedziało, iż począwszy od 1-go września redukuje się godziny pracy urzędników tego przedsiębiorstwa przez zawieszenie całkowicie pracy w soboty. Powyższe zarządzenie przyniesie w konsekwencji obniżkę zarobków o 10 procent. Cały szereg wielkich przedsiębiorstw amerykańskich zamierza wprowadzić na swoim terenie tego rodzaju zarządzenie co oznaczałoby w istocie redukcję płac.

Surowe wyroki na uczestników pikiet antyarabskich w Hajfie

Hajfa, 30. 8. ZAT. Konflikt dookoła budynku Borowskiego, który buduje dom na Hadar Hakarmel, zatrudniając przytem wyłącznie robotników arabskich, zaostrza się coraz bardziej. Podczas starcia między żydowskimi pikietami a policją w ciągu bieżącego tygodnia aresztowano 75 robotników-Zydów, przyczem pewna liczba robotników odniosła rany. 46 robotników-Zydów skazał

dziś sąd na miesiąc aresztu każdego, zaś 6 innych robotników-Zydów, również w związku z tym konfliktem, na 3 miesiące więzienia każdego. Robotnicy arabscy pracują pod osłoną policji. Ostra walka o pracę w Hajfie śledzona jest z napięciem przez całe społeczeństwo żydowskie.

Borowski jest Żydem warszawskim, właścicielem domu w Warszawie i willi w Krynicy.

Które państwa sprzeciwia się przyjęciu Z. S. R. R. do Ligi Narodów

Londyn, 30. 8. (L) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Herald“ sądzi, że przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów połączone będzie z pewnymi trudnościami. Sprawozdawca wskazuje, że z początkiem b. tygodnia istniało jeszcze w Paryżu mniemanie, iż sprawa wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów będzie miała przebieg spokojny. Obecnie jednak zachodzą obawy, że kilka głosów będzie przeciwnych. Prawdopodobnie przeciw przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów głosować będzie Szwajcaria, a może także Holandia.

Stanowisko innych państw nie jest znane. W żadnym wypadku liczba oponentów nie wyniesie 18 głosów, jakie byłyby konieczne, aby uniemożliwić przyjęcie Rosji sowieckiej na członka Ligi Narodów, mające być dokonane większością 2/3 głosów. Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby Rosja sowiecka postawiła swoją kandydaturę, nie mając zgóry pewności przyjęcia. Dlatego też rząd angielski i francuski podjęły kroki, celem zaznajomienia się ze stanowiskiem państw jeszcze nie zdecydowanych.

Gulden gdański nie ulegnie dewaluacji

Gdańsk, 30. 8. PAT. W ostatnich czasach kursowały w Gdańsku pogłoski o zamierzonej dewaluacji guldenu gdańskiego. Skłoniło to senat do oficjalnego zaprzeczenia, stwierdzającego, że pogłoski te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy. Położenie gospodarcze, a przede wszystkim zawarcie umów polsko-gdańskich stwarza konieczność wydania zarządzeń, zmierzających do usilnego kontynuowania korzystnie rozpoczętego ożywienia życia gospodarczego, lecz senat z pomocą planowej akcji będzie kroczył dalej po do-

tychczasowej drodze obniżenia kosztów i świadczeń. Wobec tego niema najmniejszych przyczyn do niepokojenia się o los waluty gdańskiej.

Telefon Moskwa—Paryż

Paryż, 30. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż w dniu jutrzejszym nastąpi tam oficjalne otwarcie bezpośredniej obsługi telefonicznej między Moskwą a Paryżem.

— DZISIEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ uległ konfiskacie za dwa zdania artykułu wstępnego pisma Dra Thona. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi, w którym usunięte są odpowiednie zdania.

Kronika krakowska

Akademja żałobna ku czci bł. p. Dra W. Berkelhammera

Ze względów technicznych termin akademji żałobnej ku czci bł. dr. W. Berkelhammera, został przesunięty i akademja odbędzie się nie we wtorek dnia 4 września, lecz w środę dnia 5 września 1934 r. o godz. 8 wieczór w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego (ul. Przemyska 3).

— o s o —

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Abend Józef, Rynek podg. 11, tel. 126-37, dr. Bober Antoni, Długa 74, tel. 140-85, dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42, dr. Zabiński Robert, Syrokomli 3, tel. 182-68.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **AMBULATORJUM II. KLINIKI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH** U. J., ul. Kopernika 15, rozpocznie przyjmowanie chorych z dniem 8 września. Godziny zgłoszeń od 8 do 9-tej rano.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 14—18 gr,

kwaśne 10—15 gr, śmietana 80—120 zł, śmietanka 50—80 gr, ser zwyczajny 1 kg. 50—60 gr, masło deserowe 2—2.20 zł, zwyczajne 1.80—2 zł, jaja świeże szt. 4—6 gr, ziemniaki 1 k. 8—10 gr, buraki 8—10 gr, marchew 8—10 gr, pietruszka z nacią 12—15 gr, cebula 12—15 gr, seler z nacią 12—15 gr, pomidory 12—15 gr, ogórki kopa 1—2 zł, jabłka 1 kg. 15—50 gr, gruszki 15—70 gr, śliwki krajowe 20—60 gr, winogrona 1.50—1.80 zł, kura bzu ka 2—3.50 zł, kaczka 1.50—2.50 zł, gęś 3—4.50 zł, kurczęta para 1.50—3 zł, karp żywy 1 kg. 1.80—1.90 zł, szczupak 3—3.50 zł, lin 1.80—2 zł, brzana, leszcz 3—3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1—1.40 zł.

— **KRADNĄ BIELIZNĘ ZE STRYCHÓW.** Kunstleń Feiga, zam. przy ul. Sebastjana 29, doniosła organom P.P., że nieznani sprawcy dostali się na zamknięty strych za pomocą dobranego klucza lub wytrycha, a następnie zerwania skobla od drzwi strychowych, skąd skradli bieliznę męską i pościelową wartości 400 zł.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU** zatrzymano: Kwiatkowskiego Józefa (lat 16) za kradzież pieniędzy z kasetki z przedsiönku OO. Kapucynów przy ul. Loretańskiej. Kwiatkowski dostał się tam przez małe okienko, a następnie po otwarciu kasetki, pieniądze podawał przez okienko drugiemu osobnikowi. W czasie kradzieży Kwiatkowski został przytrzymany przez OO. Pasali, a następnie oddany policji. Drugi sprawca zbiegł.

Przy sprawcy znaleziono kwotę 40 gr.

— **ZŁODZIEJSKA PARA.** Policja zatrzymała Drwala Karola (lat 31) zam. w Bronowicach za kradzież materjałów ubraniowych wartości 10 tys. zł, dokonaną w nocy z 4 na 5. III. br. na szkodę Marji Barty zam. w Ryńku Głównym 1, 20 i Szumlas Weronikę (lat 26) zam. w Bronowicach Małych 178, za współudział w tej kradzieży.

— **DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ** przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie zawiadamia, że prof. Stefan Schleichkorn objął klasę skrzypiec, altówki i muzyki kameralnej w br. szkolnym w naszym zakładzie. 588k

KOMUNIKATY:

— „**HITACHDUT**“, Sarego 7. Dziś 3 pop. referat tow. dra Rechena n. t.: Zadania pracujące Palestyny.

— „**BNEJ SJON**“. Dziś 3 pop. plenarne zebranie.

— „**OLIM POALIM**“. Dziś posiedzenie Hanhagi.

— „**EL—AL**“. Jutro 9.30 rano zbiórka, Krakowska 41.

— „**BAR KADIMAH**“. Dziś 5.30 pop. zbiórka Braci przed lokalem korporacyjnym.

— **HATCHIJA.** Po wakacyjnej przerwie dziś 3 pop. pierwsza pogadanka.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i francuskiego kursy wieczorne i popołudniowe poprowadzą od 1-go września Lektorowie Uniwersytetu J. Stanisławski i H. Bernard. Zgłoszenia codziennie od 6—7 wieczorem Pałac Spiski, Rynek 34 II. piętro. 4640g

WPISY na zarejestrowane przez Ministerstwo Oświaty

KURSY HANDLOWE **FEINBERGA** Starowiślna 28, odcienienie. Miesięcznie 15 zł.

HANDLOWE kursy dla Dorosłych — 5—8 podręczników wypożycza się 30 maszyn, stenografja. miesięcznie 15 zł.

SZKOŁA Kupieckiego Przystosowania, męska — żeńska — roczna Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6.

WPISY na konesjonowane przez Kuratorium Szkolne

KURSY HANDLOWE **GRYSZPANA** przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

NOWOCZESNE PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowawczym G. Spierera, Starowiślna 85, czynne od godz. 9—1. 4633g

NOWOCZESNE PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowawczym G. Spierera, Starowiślna 85 czynne od godz. 9—1. 4633g

ANGIELSKIEGO uczą się początkujący, zaawansowani u Karmela. **KOLETEK** 3. Tel. 114-66 4710g

Nowe wpisy

na Roczny kurs popołudniowy szycia dla absolwentek szkół średnich, 3-letni kurs bielizniarstwa wraz z gorseciarstwem, 3-letni kurs trykotarstwa wraz z krawiectwem dla absolwentek VII. klasy szkół powszechnych. przyjmuje kancelarja średniej szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, — między godz. 11—1, Tel. 158-21.

INSTYTUT „STUDJUM“ **KRAKÓW, BATOREGO** 24/I. Kursy gimnazjalne seminarjalne. Dla zamiejscowych nauka korespondencyjna „Globus“, bez opuszczania miejsca zamieszkania. **OPLATA OD 10 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.** Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. 577kr

LEKCYJ gry na fortepianie nie udziela rutynowana pianistka, Kraków-Podgórze, Salinarna 22, m. 1 555kr

M. BLINDMAN udziela lekcji języka hebrajskiego, literatury i judaistyki w każdym zakresie — Berka Joselewicza 9. 4683g

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 570kr

WAŻNE dla P. T. Rodziców. Wzorowe wychowanie i przejście do klasy wyższej zapewnia uczniom Instytut Wychowania G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85. — Oplata od 10-ciu zł. Wpisy przyjmuje sekretarjat od godz. 9—12 i od 8—6 Instytut przyjmuje również uczniów na stały pobyt. 4705g

JĘZYKÓW OBCYCH — francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepsza, najtańsza nauka metodą listowną „Globus“ „STUDJUM“, **KRAKÓW** **BATOREGO** 24/I. 576kr

SWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERIACH
SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOKŁATAJA 12.

Krawczynie i krawcy!

Pracujecie aparatem do cyrklowania, który oszczędza czas, zapewnia dokładność i ułatwia pracę.

Demonstrują:
Zjednoczone WARSZTATY MECHANICZNE
Kraków, ul. Jana L. 11 — Telefon 109-05

RABKA
Pensjonat „SWIT“ Tel. 218
pod zarz. H. Becka
urządza dla wygody swoich PT. Gości w uroczyste święta **modlitwy**
w wielkiej sali pensjonatu.
Wcześniejsze zamówienie pokoi wskazane.

LECZNICA
Im. Dra Cezara Onufrowicza
Kraków, ul. Wenecja 2. Telef. 135-11.
Przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci. Dla dalekiej szkółki specjalna. Leczy: choroby nerwowe różnego pochodzenia. Wyczerpanie i podrażnienie systemu nerwowego. Nerwice serca, żołądka, kiszek i t. p. Porażenia. Niedowłady. Ruchy mimowolne. Bóle różnego rodzaju i umiejscowienia. Otyłość i wychudzenie. — Szczegóły w prospektach.

BUFET
obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci sataki majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również znakomite piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

Wyroby Wafłowe i torciki
„PISCHINGERA“
są niedoścignione

KRYNICA UL. LESNA, TELEF. 354 (DRUGA DROGA „ZACISZA“)

KOMFORTOWY PENSJONAT
„TOSKA“ Heleny Hanemanówny

dotychczas. wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.

WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO ŁAZIENEK I Z POWROTEM.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. W sezonie I i III. ceny pobytu znacznie niższe. Sezon od 1 maja do 31 października.

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańszej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia „**HERMES**“, Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 18.

LOKAL, FLORJANSKA L. 25 **ZARAZ DO WYNAJĘCIA — WEJŚCIE PRZEZ SIEN — ORAZ 5 POKÓJ, KUCHNIA, KOMP. PORT. — WIADOMOŚĆ** TAMŻE. 6250x

DUŻY lokal frontowy na sklep lub biuro: Poselska 18 natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia — Adwokat Zimmetbaum Grodzka 36. 4715g

LOKAL 4 pokoje, I. piętro, front, na biuro, zakład handlowy lub cichy przemysł: Kraków, Florjanska 35. — Sklepy na handle lub biura tamże do wynajęcia. (Dozorca wskaże. 4711g

FRONTOWY, obszerny lokal sklepowy, komfortowy, na Stradomiu oraz lokal na I. piętrze do wynajęcia. Wiadomość: telefon 125-99. 554kr

POSZUKUJĘ mieszkania przy rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pokój Ks.“ 4685g

POKÓJ umeblowany, — komfortowy, do wynajęcia: Starowiślna 95/9. 4708g

ZAMIENIĘ komfortowe, parterowe, 3-pokojowe mieszkanie ul. Sarego na podobne w dzielnicy VII Zgłoszenia „Tanie“ do Adm. „N. Dziennika“.

ELEGANCKI pokój, frontowy dla dwóch osób utrzymanie, telefon, fortepian: Długa 9, m. 8.

DWU, 3 i 4 pokojowe — pełnokomfortowe mieszkanie i obszerna suteryna na skład, przy Aleji Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Telefon 117-16. 4701g

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia, ewentualnie utrzymanie: Koletek 5, m. 6. 4704g

Zdrowojiska

RABKA. Willa „Uciecha“ pensjonat „Kunstlich“ — przyjmuje gości na nadchodzące święta po cenach niższych. Dla P. T. Gości urządza się modlitwy we własnej sali. 550kr

RABKA. Zawiadamiam, że pensjonat „Marja“ będzie przez święta czynny. Ceny bardzo przystępne: Beck-Malcowa. 4612g

EKSPEDJENTKA z branży obuwniczej, zdolna **Pierwszorzędna** sła władająca biegle językiem polskim i niemieckim na Górny Śląsk do (Królewskiej Huty) ob. Chorzów I. od zaraz poszukiwana. Dobre referencje wymagane. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod 64 do „C. A. C.“ Królewska-Huta Dworcowa 1. 579g

PRZEDSZKOLE WZOROWE

z programem muzycznym w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, Zyblikiewicza 5, dom P. K. O. pod kierow.

E. Dymówny rozpoczyna naukę dnia 1-go września b. r. Program: zajęcia freblowskie, gimnastyka i rytmika, orkiestra perkusyjna, gry i zabawy przy muzyce, inscenizacja bajek język hebrajski na żądanie. Ogród dla dzieci.

DLA ZDROWIA JEDYNIĘ TO, CO NAJLEPSZE!
COŁWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidocznioma jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

SPRZEDAWCY organizatora w pełnym znaczeniu, za pensją lub prowizją poszukujemy: „Arbor“, Kraków, Skwero wa 34. 4712g

POSZUKUJE się praktykantki biurowej z ładnym pismem. Oferty pod „Jagro“ do Biura Ogłoszeń Statlera, Rynek 8. 573kr

PANIENKĘ, szyjącą ładnie i prędko, przyjmę na praktykę: Atelier goseciarskie „Charlotte“ — Syrokomli 5, m. 5. 4675g

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie zaraz magazyn konfekcji damskiej. Braw, Starowiślna 27.

PODRÓZUJĄCY wprowadzony w branży galanterijnej męskiej na Pomorskie, Poznańskie, zamieszkały w Krakowie, poszukiwany. Zgłoszenia „Pierwszorzędne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“. 4697g

WYCHOWAWCA zgłoszą się osobiście: ul. Gertrudy 12 a m. 8, od godz. 3—3. Pierwszeństwo absolwent, student kursu wychowania fizycznego 4707g

MIASTECZKO na Podhalu poszukuje zdolnego **UPRAWNIONEGO** dentysty. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Uprawniony“. 571ki

STENOTYPISTKA z doświadczeniem w rodzinie, z dobrymi referencjami, pisząca biegle po polsku i niemiecku, poszukiwana zaraz. Własnoręczne oferty w języku polskim i niemieckim, z podaniem warunków: Kraków, — skr. pocztowa 186 569ki

PANI inteligentna, przyzwoita, z lepszej rodziny, znająca się na gospodarstwie, kochająca dzieci szuka posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni“ do Adm. „N. Dziennika“.

Posad poszukują

SIOSTRY PIEŁĘGNIAR KI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120.44. 5151kr

DWUDZIEŚTOLETNI chłopiec, z dobrego domu, zdolny, uczciwy, poszukuje jakiegokolwiek pracy z biurową włącznie. Łaskawe zgłoszenie do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromna placą“. 4709g

Sprzedaż

PROSZĘ się przekonać. Sprzedaję machzorem i sidurim w języku żydowskim, oraz w tłumaczeniu polskim i niemieckim. Talety welniane jedwabne od 5 zł. wwyż. Ceny przystępne. Nowa Księgarnia Ubesfelda, ul. Krakowska 4 (Dom Siołdaka w podwórku).

MEBLE KUCHENNE, — **PRZEDPOKOJOWE**, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

NA święta kapelusz ładny dobieże Pani tylko w firmie „Chic“, Rynek 9 (Pasaż Bielaka). Ceny niskie. 4714g

A JEDNAK U NAS NAJTANIEJ

REKAWICZKI skórkowe w wielkim wyborze już od **1.75**
Magazyn Polski Kraków, Długa 50

TAPCZANY, otomany, rozkładanki, poduszki włóścienne, materace sprężynowe, łóżka dziecięce, oraz przyjmuje wszelkie przeróbki Zakład Tapicerski Bardacha, Krakowska 44, tel. 174-83. 4686g

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

PELERYNKI, płaszcze nieprzemakalne, ceratydywany, linoleum. Płachty nieprzemakalne najtaniej: Müntz, Rynek Główny 5, Bożego Ciała 19. 381kr

ROTACYJNA MASZYNA okazujecie do sprzedania 16 stron formatu „Gazety Warszawskiej“, model nowoczesny, dwa kolory, stan doskonały. — Wiadomość w firmie Heßner i Berger, ul. św. Anny 3. 528kr

OKULARY — **NAJTANIEJ** optyk **GRÖSSLER**, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00.

PRZYRORY modniarskie tanio, w wielkim wyborze, poleca: Bauminger Senacka 8. 4692g

KOMPLET NACZYŃ kuchennych, czyste aluminium, tylko Zł. 49: Skład fabryczny „METAL“ Kraków, Dietla 58. 562ki

MEBLE SCHOR, Kraków **SZPITALNA 40**, poleca także meble lakierowane pokoje dziecięce, meble kuchenne. 561ki

DYWANY ręczne, kilim „Dywan“, Kraków **Kingi 9**. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prosto wanie. 552ki

SYPIALNIA wiedeńska w bardzo dobrym stanie z dużym gobelinem francuskim, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wiedeńska“ do Adm. „N. Dziennika“.

Różne

BOŻNICA BET IZRAEL, **MIODOWA 19** zawiadamia, iż miejsca dla Państwa na Rosz Haszana i Jom Kipur można nabywać codziennie między godz. 7—8 wieczorem. 541kr

WYTWÓRNIA FIRANEK Firmy Breit została przeniesiona do nowego lokalu Grodzka 60. 484kr

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5483kr

MINA PFEFFERBERG, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki. Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów. 5245kr

ZAPROSZENIE. Z okazji rozpoczęcia sezonu tanecznego odbędzie się w niedzielę 2 września, godzina 18, wielki **REUNION** towarzyski, — na który wszystkich byłych i obecnych uczniów — uczennice uprzejmie zaprasza: Konserwatorium Taneczne, Kraków, Rynek 23. 4681g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

FORTEPIANY, PIANINA, STROJ, NAPRAWIA, kupuje zniszczone **ROM**, Bożego Ciała 10 tel. 166-20 — 145-18. 4698g

SPÓLNIKA do dobrze zaprowadzonego Magazynu konfekcji przy najruchliwszej ulicy (centrum Krakowa), celem zaprowadzenia pokrewnego działu poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ pod „25 tysięcy“. 4699g

POWRÓCIŁEM z Paryża i wykonuję najnowsze modele solidnie i tanio: H. Mahler, Pracownia futer, Kraków, Stolarska 9 Tel. 168-05. 4641g

PRZYPOMINAMY, że — czas odnowić przerwany abonament. „ALFA“ Wypożyczalnia, Kraków, ul. Jagiellońska 8, wydaje **BEZZWŁOŻNIE** każdą żadaną nowość. 464ki

PIERWSZORZĘDNA pracownia kuśnierska wykonuje roboty według najnowszych żurnali: — **HIRSCH HUPPERT**, Kraków, Krakowska 13. 4694g

TANCOW naukę najnowszych kreacji zagranicy rozpoczyna Konserwatorium Taneczne pod kier. W. Dolińskiej, Kraków Rynek 23 — wykłada Marian Chudziński. Wpisy codziennie. 4681g

MUNDURKI szkolne dla dziewcząt i chłopców — przepisowe — płaszcze fartuszki poleca — Wytwórnia konfekcji dziecięcej „KORALL“ Grodzka 9, I. piętro. Ceny bardzo niskie. 4700g

ZA obiady udzieli lekcji korepetytor (powsz. gimnazj.). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korepetytor“. 479kr

TROCHE HUMORU

SUMIENNY TELEGRAFISTA...



Hallo, hallo, — telegram dla pana X.

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone